

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5-
z dostawą do domu . . . zł. 5-30
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 5-30
za granicą . . . zł. 9-00

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji:

20 gr.

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanem i w nekr. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

O jedność królestwa SHS.

Zaledwie trzy miesiące dzieli nas od dnia, w którym obchodzić się będzie dziesięciolecie proklamacji królestwa Serbów, Chorwatów i Słowenów. Dziesiąty rok jednak istnienia tego państwa przyniósł mu takie wstrząsy wewnętrzne, że owa jubileuszowa rocznica, pewnym być można, obchodzona będzie w zupełnie innych warunkach, niż np. rocznica dziewiąta (r. ub.). Trójjedne królestwo stoi przed zupełną przebudową wewnętrzną. Przebudowa taka jest celem zagrzebskiej opozycji, której przywódcy kategorycznie oświadczają, że od celu tego za żadną cenę nie odstąpią. Przebudowa idź na w kierunku decentralizacji państwa i udzielenia szerokiej autonomii krajom „preczańskim“, należącym niegdyś do Austro-Węgier.

Podobno w kołach rządowych w Białogrodzie zaznacza się ostatnio tendencja ugodowa, co uważać można za jedyną wyjście z sytuacji. Ponieważ — w razie niedojścia do porozumienia stronnictw rządowych z opozycją grozi rozłam, który zaznacza się dziś już całkiem wyraźnie w umysłach tych dwóch obozów. Między stanowiskiem Serbów z przedwojennego królestwa, t. zw. Sribianców, a dawnym poddany austro-węgierskim, t. zw. preczani, istnieje wprost przepaść. Roziątrze nie umysłów, zwłaszcza w ziemiach preczańskich, jest niesłychane. Nieprzyjacielem jedności jugosłowiańskiej mogą zaczynać ręce z radości. Mimo, że ideologia opozycji ma charakter obrony interesów ściśle lokalnych, można z łatwością stwierdzić zainteresowanie się czynników postronnych konfliktem i to zainteresowanie czynne.

Czytelnicy nasi podłożę i przebieg dotychczasowy sporu opozycji zagrzebskiej z rządem białogrodzkim zna ją z poprzednich korespondencji. Tu obok dalszego rozwoju wypadków zwrócimy uwagę na parę momentów mogących rzucić interesujące światło na kulisy sporu. Pewnem się niemal wydaje, że obecnie w Jugosławii nadszedł moment definitywnego starcia dwu orientacji. Na orientację tę wywiera silny wpływ zakulisowy bój o ustalenie względnie zmianę powojennego porządku rzeczy.

Królestwo SHS dotychczas — i słusznie — uważane było powszechnie za ostoje wpływów francuskich na Bałkanie. Jako członek Małej Ententy wspólnie z Czechosłowacją i Rumunią przeciwstawić się miało próbom rewizji traktatów (w ich sąsiedztwie przedewszystkiem: Trianon). Według dotychczasowej orientacji miało również być zapora wobec ekspansji niemieckiej na Bliski Wschód.

Poważny zatem kryzys wewnętrzny tego państwa musi być przedmiotem żywego zainteresowania owych czynników, którym jego wymienione zadania nie były na ręce. Oczywiście wykazać, o ile to zainteresowanie objawiło się czynnie w życiowej formie dla opozycji zagrzebskiej, byłoby rzeczą obecnie nader trudną. Dodać trzeba, że przywódcy opozycji sami niewat-

Dr. ALEKSANDER ZILLATUS

PLAC TARGÓW WSCHODNICH

we własnym pawilonie

NA ROPE SZWEDZKIE CIĄGÓWKI NA ROPE

Światowej sławy!

Światowej sławy!

„AVANCE“

Najprostsza konstrukcja. Najłatwiejsze użycie.
Najoszczędniejsze w paliwie. Najwyższa wydajność pracy.

**DOSTAWA CIĄGÓWEK ORAZ CZĘŚCI ZAMIENNYCH
NATYCHMIASTOWA Z WŁASNYCH SKŁADÓW W POLSCE**

Uwaga! ORKA PRÓBNA ciągowką „AVANCE“ odbędzie się w dniach 6, 7, 8 i 9 września 1928 od godziny 11-ej do 13-ej na placu powyścigowym (Cetnerówka) tuż za stajniami Targów Wschodnich.

Cziczeryn na urlopie.

Moskwa, 5 września (AW.) Konsylium lekarskie, które badało stan zdrowia komisarza Cziczeryna, wypowiedziało się za bezwzględnym przerwaniem przez niego prac i wyjazdem na urlop wypoczynkowy zagranicę. Mimo to Politbiuro nie pozwała Cziczerynowi na wyjazd aż do załatwienia szeregu spraw dyplomatycznych, które nie zostały jeszcze zakończone.

Komisarz Cziczeryn złożył formalne

urzędowanie w ręce Litwinowa, załatwia jednak w dalszym ciągu najważniejsze sprawy. Prawdopodobnie wyjedzie on w końcu września, do którejś z kaukaskich miejscowości leczniczych.

Moskwa, 5 września. (PAT.) Cziczeryn wyjechał dla poratowania zdrowia na trzymiesięczny urlop zagranicę.

pliwie zaprzeczyliby stanowczo wysuniętemu przypuszczeniu o działaniu obcych wpływów. Historia jednak uczy, że wpływy takie w państwach bałkańskich istniały zawsze, orientacje w polityce tych państw zmieniały się często, a zwłaszcza jeśli chodzi o niezgodę między Słowianami, to znana jest rzecza, że nie trzeba zbyt wielkich wysiłków, by tę niezgodę — nie stworzywszy jej chociażby — podniecać!

Musimy tu przypomnieć starą słowiańską przypowieść o pęku pretów, nie do złamania razem, ale słabych oddzielnie. Dwa państwa sąsiadujące z Królestwem SHS, utrzymujące z sobą przyjazne stosunki, niewątpliwie chętniej widziałyby podatniejszy jeszcze teren dla swej penetracji. W prasie zaś obu owych państw często pojawiały się wzmianki o wspólnym froncie przeciw słowiańskim, pod hasłem obrony przed nieistniejącym straszakiem „panslawizmu“.

Po śmierci Radicza przewodnictwem Chorwackiego Stronnictwa Chłopskiego objął dr. Vladko Maczek. Współ z Pribićewiem proklamowali oni dalszy bój z „wielkoserską hegemonią“ Białogrodu. W dniach 22 i 23 ub. m. zwołali zjazd koalicji opozycyjnej do Lublany, by zmanifestować, że i Słoweni przyłączają się do boju Chorwatów i Serbów „preczańskich“ przeciw Białogrodowi.

Premier Koroszec był powołaniem tego zjazdu w jego własnej siedzibie, zaskoczony. Istnieje możliwość interwencji bezpośredniej, koronny, ale tego ostatecznego środka rząd tak łatwo się nie chwyci.

Jednym z pierwszych czynów politycznych następcy Radicza było wysłanie dwu delegatów partii do Berlina na kongres Unji Miedzyparlamentarnej celem oświadczenia tam, że kadłubowa skupszczyzna białogrodzka niema prawa reprezentować i Chorwatów.

Krok ten wywołał nawet pewne tarcia wewnątrz koalicji opozycyjnej, bo drugi jej przywódca Pribićewic o nim nie był uwiadomiony, i nie zgadzał się wogóle na wynoszenie zagranicę wewnętrznych sporów jugosłowiańskich. Tarcia te zostały zresztą załagodzone, ale rząd powziął zamiar postawienia Maczeka w stan oskarżenia o zdradę główną za ów krok przeciw integralności państwa.

Represje jednak nie będą tu drogą właściwą i miną się z celem. Wywołać mogą tylko większe jeszcze roziątrzenie wśród Chorwatów. Wyniknąć z tego może korzyść tylko dla czynników postronnych, a nie dla dobra idei jugosłowiańskiej. Idea ta domaga się porozumienia i zgody.

h-k b-l

Z DNIA.

**PRZED WZNOWIENIEM ROKOWAN
HANDLOWYCH Z NIEMCAMI**
(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 września. (G) 10-go bm. spodziewany jest przyjazd delegacji niemieckiej do rokowań niemiecko-polskich.

Rząd dotychczas ministerstwa spraw zagranicznych o składzie delegacji nie mieckiej. Również nie jest jeszcze wyznaczony skład delegacji polskiej.

KONFERENCJA U PUŁK. SŁAWKA.

Warszawa, 5 września. (AW.) Wczoraj wieczorem w mieszkaniu pułk. Sławka odbyła się konferencja, w której wzięło udział kilkunastu posłów BBWR, bawiących w Warszawie.

ZMIANY W MIN. SPRAW WEWN.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 września. (G) Radca ministerjalny p. Br. Ostrowski mianowany został szefem sekretariatu ministerstwa spraw wewnętrznych, zajmujący poprzednio to stanowisko p. J. Brzozowski przeniesiony został do gabinetu prezesa Rady ministrów.

Naczelnikiem wydziału wojskowego min. spraw wewnętrznych mianowany został podpułk. Korpusu Kontrolerów p. Alojzy Gluth-Nowowiejski. Poprzednio stanowisko to zajmował pułk. Pieracki, który jak wiadomo otrzymał mandat poselski.

NOWY KIEROWNIK DEPART. CEL.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 września. (zo) Minister skarbu zwolnił z kierownictwa departamentu cel dotychczasowego kierownika p. Lewakowskiego i powierzył kierownictwo p. Danielewiczowi.

KONFISKATA „GAZ. WARSZAWSKIEJ“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 września. (zo) Dzisiejszy numer „Gazety Warszawskiej“ został skonfiskowany za art. Nowaczynskiego o dożynkach w Spale pt. „Circenses“.

RADJO W GMINACH WIEJSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 września. (zo.) Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do wszystkich wojewodów okólnik w sprawie zainstalowania radjoodbiorników w poszczególnych gminach wiejskich. Gminom, które nie będą mogły pokryć jednorazowo kosztów zakupu aparatu, przyjdzie z pomocą kredytowa rząd, ewentualnie centralne władze komunalne.

Dostarczenia odpowiedniej ilości aparatów, wyprodukowanych we wielkich warsztatach, podjęły się państwo we zakłady inżynierji w Warszawie. W najbliższym czasie zostanie powołana specjalna komisja miedzyministerjalna dla opracowania programu komunikatów i odczytów, które będą nadawane przez radio dla gmin wiejskich.

UPORCZYWE POGŁOSKI O DYMI- SJI CHAMBERLAINA.

Berlin. 5 września. (PAT.) „Deutsche Aff. Ztg.” podaje za prasą londyńską wiadomość o bliskiej dymisji Chamberlaina. Aczkolwiek wiadomość ta spotkała się z zaprzeczeniem, jednak dziennik twierdzi, że nawet gdyby nie doszło do oficjalnej dymisji Chamberlaina, to jednak należy się liczyć z tem, że wobec jego złego stanu zdrowia zastępować go będzie lord Cushendun, aż do nowych wyborów angielskich, to jest do lata 1929.

WALKA Z KOMUNIZMEM WE WŁO- SZECH.

Rzym. 5 września. (AW) W okolicach Rzymu aresztowano 60 komunistów. Podczas rewizji skonfiskowano maszynę drukarską, na której drukowano pismo komunistyczne „Unità”. Aresztowani staną przed specjalnym sądem „obrony państwa”.

MASOWE ARESZTOWANIA KUP- CÓW W ZSSR.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 5 września. (G.) Z Moskwy donoszą: „Izwestia” podaje, że władze sowieckie aresztowały w Leningradzie 16 handlowców pod zarzutem skupu towarów bławatnych po cenach urzędowych i odsprzedaży tych towarów osobom trzecim po wygórowanych cenach spekulacyjnych. Będą oni zesłani do obozu koncentracyjnego na wyspach Solowieckich.

ROZRUCHY POBOROWYCH W LE- NINGRADZIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 5 września. (G.) Z Berlina donoszą: Emigracyjny „Ruf” podaje o rozruchach w Leningradzie i Moskwie, wywołanych przez poborowych. W kilku wypadkach doszło do starć między milicją sowiecką a poborowymi, którzy rozbili w dzielnicach nowoskarskich w Leningradzie kilkanaście sklepów.

LIKWIDOWANIE NIEMIECKIEJ RE- PUBLIKI NADWOLŻAŃSKIEJ.

Moskwa. 5 września. (AW.) Władze sowieckie zwołały w Pokrowsku nad Wolgą zjazd radców sowieckiej republiki autonomicznej w RSFSR. Na zjeździe tym zapadła ostateczna uchwała o likwidacji wymienionej republiki i włączeniu jej do administracyjnego obwodu Dolnej Wolgi.

SKANDAL W NIEMIECKICH SPE- RACH UNIWERSYTECKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 5 września. (zo.) Donoszą z Wuerzburga: Właściciel tamtejszego hotelu Excelsior niejaki Elsner obchodził 80-rocznicę urodzin. Z tej okazji uniwersytet w Wuerzburgu nadał mu tytuł honorowego doktora. — Dzisiaj jeden z profesorów uniwersytetu ogłosił w piśmie list otwarty, w którym oświadcza, że Elsner zapłacił za doktorat rektorowi uniwersytetu 80 tysięcy marek. O sumie tej odbywały się długie targi, Elsner proponował 50 tys., rektor żądał 1000 tys., w rezultacie zgodzono się na 80 tys. marek.

CITROYEN PRZEGRAL 17 MILJ. W BAKARATA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 5 września. (zo.) Donoszą z Paryża:

Głośny fabrykant samochodów i milioner Citroen, który bawi obecnie wraz z żoną w Danville jest statym bywalcem tamtejszego kasyna gry. Wczoraj, grając w bakarata przegrał 14 milj. franków. Żona jego dowiedziawszy się o tem wpadła do kasyna, poczęła robić mężowi wymówki i padła zemdlona. Citroen odwiózł ją do hotelu, potem powrócił i przegrał jeszcze trzy i pół miliona.

OZIS PREMIERA

APOLLO

SVENGALI

Wielka atrakcja filmowa. Arcydzieło które wzbudzi podziw: W gł. roli: genjal. Paweł Węgner w otoczeniu wielkich gwiazd ekranu.

KINO „LEW” Dziś po raz ostatni

IWAN MOZZUCHIN „Lew Mongołów” w dramacie p. t.

Jutro wielka Premiera L Y A de P U T T I R. Cortez, Betty Bronson, w dramacie erotycznym p. t. „Mnich na rozdrożu”, oraz komedia p. t. „Pan szuka żony”.

Sukces polskich straży pożarnych na międzynarod. zawodach w Turynie.

Turyn. 5 września. (PAT.) Dzisiaj o godzinie 22 nastąpiło na stadionie ogłoszenie wyników międzynarodowych zawodów strażackich i rozdanie nagród. Drużyna reprezentacyjna polska uzyskała pierwsze miejsce, otrzymując złoty medal, ofiarowany przez następcę tronu księcia Humberta.

Drużyna polska zdobyła szereg od-

znaczeń, m. in. za najszybsze przybycie do pożaru. Ćwiczenia taktyczne w porównaniu do zagranicy były wyrazem niezwyklej sprawności naszej drużyny. W zawodach sportowych również pierwsze miejsce zajęła drużyna polska. Zwycięska nasza drużyna wraca do kraju w piątek; uroczyste jej powitanie nastąpi w Dziedziach.

Przesilenia rządowe w Bułgarii.

Sofia. 5 września. (AW.) Grożące od dłuższego czasu przesilenie gabinetowe, otwarte zostało wczoraj, gdyż gabinet bułgarski podał się do dymisji. Bardzo prawdopodobne, że król powierzy misję tworzenia gabinetu do tymczasowemu premierowi Liapczewowi.

Na zastrzeżenie się kryzysu gabinet-

owego wpłynął głównie zatarg w sprawie ewentualnego rozwiązania macedońskich organizacji terrorystycznych. Na wypadek, gdyby Liapczew utworzył rząd, nie wejdzie do dotychczasowy minister spraw wojskowych Wołkow, który protestował przeciwko rozwiązaniu organizacji macedońskich.

W pawilonie francuskim najwięcej jest gości

Słychać wybuchy śmiechu i szczerej radości

To przy stoisku numer sześćset cztery

Rozdaje holenderka Hulstkampa likiery.

Wojownicza rezolucja Stahlhelmu.

Berlin. 5 września. (AW.) Na kongresie organizacji militarnej Stahlhelm w Brandenburgii uchwalono wojowniczą rezolucję, która m. i. przepowia-

da, że Niemcy będą widownią poważnych wewnętrznych wstrząśnięć zanim zostaną wprowadzone w czyn ideały Stahlhelmu.

„CZKA” W NIEMCZECH.

Warszawa. 5 września. (G.) Z Berlina donoszą: „Der Tag” podaje, że komunistyczna partia w Niemczech utworzyła w swoich szeregach jacejki

odpowiadające rosyjskiej czerezwyczajce. Zadaniem tej organizacji jest zwalczanie przeciwników politycznych w pierwszym rządzie Stahlhelmu.

Z obrad Zgromadzenia Ligi N. Rozbrojenie głównym tematem dyskusji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 5 września. (G.) „Kurier Warszawski” donosi z Genewy: Przewidują, że głównym tematem obrad obecnego zgromadzenia Ligi Narodów będą sprawy rozbrojenia. Przewidują też, że podczas dyskusji rozbrojenia Niemcy podniosą zwykłe swoje argumenty, wykazując, że są rękoma jedynym państwem rozbrojonym i starają się zrobić w ten sposób argumenty na korzyść ewakuacji Nadrenji,

o którą kanclerz Mueller będzie zabiegał.

Dużą aktywność wykazuje poseł Breitscheid. Był on ongiś jednym z najustojliwiej pracujących nad wstąpieniem Niemiec do Ligi, a obecnie działa na korzyść zbliżenia niemiecko-francuskiego, usiłując uzyskać poparcie czynników międzynarodowych i b. państw neutralnych dla tezy natychmiastowej ewakuacji drugiej linii Nadrenji.

Charakterystyczny incydent.

Genewa. 5 września. (AW.) Na wczorajszym posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ligi Narodów, które otwarte zostało o godz. 4 popoł., zaszedł charakterystyczny incydent.

Po załatwieniu kilku formalności przewodniczący Zahle oświadczył, iż

nikt nie zapisał się do głosu w sprawach objętych porządkiem dziennym i że jeżeli do wieczora nikt się nie zgłosi także i śródowe posiedzenie Zgromadzenia będzie odwołane. Oświadczenie to powitane zostało przez gale-rie ironicznymi okrzykami.

GENERALNA DYSKUSJA NAD DZIA- ŁALNOŚCIĄ LIGI.

Genewa. 5 września. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Nar. rozpoczęła się generalna dyskusja nad sprawozdaniem o działalności Ligi Nar. w ub. roku. Dotychczas do głosu zapisało się trzech mówców.

Przedstawiciel Chin, Wang, witał rozwoj międzynarodowego ducha, który musi sprowadzić rozbrojenie umysłów. Nowe Chiny biorą pełny zaufania udział w pracach Ligi Nar. Liga powinna przyjąć Chinom z pomocą w ustaleniu na nowych podstawach stosunków z zagranicą, winna również pomóc w obaleniu barier, istniejących pomiędzy Chinami a Europą.

Następny mówca, holenderski minister spraw zagranicznych, mówił najpierw o pakcie Kelloga. Minister ma nadzieję, że angielsko-francuskie porozumienie morskie przyspieszy prace nad rozbrojeniem.

Szwedzki delegat Unden podkreślił, że główne zadania Ligi leżą w dziedzinie rozbrojenia. Pakt Kelloga wita mówca jako wzmocnienie idei pokojowej a następnie wyraża ubolewanie, że prace nad przygotowaniem konferencji rozbrojenia posuwają się zbyt powolnie.

Na tem dzisiejsze posiedzenie plenarne zostało przerwane, następne jutro przedpołudniem.

ROBOTNICY ŁÓDZCY ŻADAJĄ PODWYŻKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 5 września. (G.) Z Łodzi donoszą: Związek klasowy robotników przemysłu włókienniczego zawiadomił wczoraj związek przemysłowców, że 9 bm. wygasa obowiązująca dotychczas umowa zbiorowa. Robotnicy przemysłu włókienniczego wysuwają żądanie 25 proc. podwyżki.

UPIĘKSZANIE MIAST.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 5 września. (zo.) Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało projekt wzorowego statutu dla towarzystw upiększania miast i przekazało go wszystkim wojewodom. Zadaniem tych towarzystw ma być wpajanie zamiłowania do czystości, higieny i estetyki miast polskich.

PRZEJECHANI PRZEZ POCIĄG.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 5 września. (G.) Wczoraj pod Koruszkami na torze kolejowym w Andrzejowie, manewrujący pociąg towarowy najechał na przejeżdżającą przez tor bryczkę. Z pośród 8 pasażerów jeden został zabity, pięciu ciężko rannych.

POGODA W CZWARTEK.

Warszawa. 5 września. (Tel. wł.) — Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 6 bm.: Na ogół dość pogodnie i ciepło. Rankiem mglisto i opady. Słabe wiatry z kierunków południowych lub cisza.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

ZAWIADOMIENIE.

Nowootworzony pierwszorzędnym magazyn obuwia przy ul. Legionów 43, (naprzeciw Teatru Wielkiego)

„FEL--KRA”

poleca na nadchodzący sezon najnowsze modele krajowe i zagraniczne po cenach bardzo przystępnych.

O liczne odwiedziny uprasza przedsiębiorstwo, Telefon 19-65. 8937n

Targi Wschodnie.

WYWIAD Z WIELKIM KOMISARZEM
GDAŃSKA P. V. HAMELEM.

Lwów, 4 września. (AW) Wysoki Komisarz Gdańska p. Van Hamel udzielił przedstawicielowi Agencji Wschodniej wywiadu, w czasie którego powiedział co następuje:

Rad jestem dać wyraz doskonałemu wrażeniu, jakie na mnie wywarł Lwów swym pięknem miasta o historycznej przeszłości, jakie odniosłem z Targów Wschodnich. Przyjechałem umyślnie z Gdańska, gdyż interesuje mnie rozwój gospodarczy tej dzielnicy Polski. W Gdańsku coraz bardziej wzrasta zrozumienie, że Wolne Miasto może tylko w harmonijnym związku z życiem gospodarczym Polski własny być swój rozwój. Naodwrot może Gdańsk oddać Polsce cenne usługi jako miasto portowe i handlowe.

Zależy mi bardzo na rozwoju stosunków gospodarczych pomiędzy Gdańskiem a Polską i na tem, by Gdańsk i Polska wzajemnie bliżej się poznały. Z radością tedy zetknąłem się tu z delegacją gdańskich kupców, którzy mi również potwierdzili nadzwyczajne wrażenie, odniesione z Targów Wschodnich. Stwierdzam, że Targi Wschodnie mają istotnie znaczenie dla podniesienia rozwoju gospodarczego tych stron Polski i wrócić z głębokim o tem przekonaniem.

Jestem zaskoczony architektonicznym pięknem Lwowa i poza uwagami gospodarczymi pragnę dać wyraz temu zdumieniu i radości, iż w krótkim czasie swego pobytu miałem sposobność poznać i ocenić duszę tego miasta i jego żywy temperament. Mam nadzieję, że wizyta moja we Lwowie nie będzie ostatnią.

Zapytany o stanowisko Gdańska wobec prób podjęcia normalnych stosunków handlowych pomiędzy Polską a Niemcami, oświadczył p. Van Hamel:

Zawarcie traktatu handlowego życzy sobie Gdańsk bezwarunkowo z ogólnych politycznych i gospodarczych przyczyn. Nie podobna zaprzeczyć, że na pewien przemijający okres czasu i pod pewnymi względami zawarcie traktatu handlowego nie będzie dla Gdańska w pełni 100 proc. korzystne. Pomimo to większość sądzi, że podjęcie normalnych stosunków gospodarczych pomiędzy Polską a Niemcami jest wysoce pożądaną. Osobiście niejednokrotnie to podkreślałem i w tym kierunku toczy się współpraca. Gdańsk przywiązuje dużą wagę do tego, aby był dopuszczony do rokowań nad zawarciem traktatu.

—O—

Poseł bułgarski na Targach. W poniedziałek przybył do Lwowa minister pełnomocny Bułgarii p. Robeff, celem zwiedzenia Targów Wschodnich. Pan minister z satysfakcją stwierdził, że wystawcy bułgarscy, którzy przybyli do Lwowa na Targi, celem zorganizowania zbytu oleju różanego, są z przebiegu Targów zadowoleni i otrzymali już zamówienia od polskich wytwórni kosmetycznych.

Wycieczka kupców i przemysłowców gdańskich. We wtorek przybyła z Gdańska wycieczka kupców i przemysłowców. Wycieczkę prowadzi przemysłowiec gdański p. Robert Franke, b. dyrektor Targów gdańskich. Wczoraj Targi Wschodnie podejmowały wycieczkę obiadem w Hotelu George'a.

Min. Morawski przybył do Lwowa 4 b. m. zupełnie nieoficjalnie celem zwiedzenia Targów Wschodnich. Pan minister po zwiedzeniu wystawy odwiedził p. wojewodę oraz komisarza Strzeleckiego, a wieczorem wyjechał z powrotem do Warszawy.

W Ameryce już dawno zrozumiano, co to jest PRZEMYSŁ NARODOWY.

Dlatego też dzisiaj CO 3 ROBOTNIK MA WŁASNY SAMOCHÓD!

Uratowani lotnicy.

Warszawa, 5 września. (AW) „Kurier Czerwony” dowiaduje się za pośrednictwem „United Press”, że wedle ostatnich wiadomości lotników szwedzkich uratowała amerykańska ekspedycja uniwersytetu chicagowskiego, która przeprowadzała w Grenlandii badania naukowe. Okazuje się, że lotnicy ci, Hassel i Cramer, wylądowali na wscho-

dnem ramieniu fjordu Zakkertoppen. Stąd ruszyli w dalszą drogę piechotą wśród niezwykle ciężkich warunków. Przez 14 dni żyli się małymi racjami suszonego mięsa.

Wiadomość o uratowaniu lotników wywołała w Rorford ogromną radość. Miasto przybrano chorągwiemi i ziele- nią.

Niemcy wysyłają amunicję do Chin.

Berlin, 4 września. (AW) Wielką sensację wywołały doniesienia niemieckich dzienników poniedziałkowych, że 17 wagonów amunicji z udziałem oficerów

Reichswehry urzędników t. zw. wydziału transportów morskich zostało przeładowanych w portach niemieckich na statki i przewiezionych do Chin.

Zdenerwowanie prasy niemieckiej. Konferencja Brianda z Müllerem odwleka się.

Berlin, 4 września. (PAT) Prasa nacjonalistyczna atakuje delegację francuską i Brianda, zarzucając im świadomą i celową grę na zwłokę, oraz sabotowanie rokowań w sprawie Nadrenji. „Lokalanzeiger” zarzuca delegacji francuskiej stosowanie taktyki zmniejszenia przeciwnika. Dziennik twierdzi w związku z tem, że nastroj delegacji niemieckiej jest, mówiąc ostrożnie, bardzo powściągliwy.

Berlin, 4 września. (PAT) Korespondent genewski „Voss. Ztg.” ostrzega przed przypisywaniem zbyt wielkich

nadziei do rozmowy między kanclerzem Muellerem a Briandem i podkreśla kategorycznie, że w Genewie nie można się spodziewać żadnych wiążących rozstrzygnięć co do ewakuacji Nadrenji.

Berlin, 4 września. (PAT) „Berliner Achtuhr-Abendblatt” donosi, że na dzisiejszym posiedzeniu Prezydium Ligi Narodów nie doszło jeszcze do ustalenia daty i miejsca spotkania pomiędzy Briandem a Muellerem. Dziennik utrzymuje, że spotkanie tego można się spodziewać dopiero we środę.

„Dyskusja w Radzie L. nie ma znaczenia”. Nowe wynurzenia Woldemarasa.

Berlin, 4 września. (AW) W wywiadzie z przedstawicielem „Tel. Union” Woldemaras wypowiedział się przeciwko interwencji Ligi Narodów w sporze polsko-litewskim, głównie ze względu na nieukończoną dotąd pracę polsko-litewskiej konferencji w Królewcu.

Lidze Narodów wolno — jak stwierdza Woldemaras — zastanawiać się ogólnie nad zagadnieniem polsko-litewskim, jednak dyskusja ta nie będzie

miała żadnego znaczenia dla dalszego toku rokowań polsko-litewskich.

Warszawa, 4 września. (AW) „Kurier Poranny” informuje z Genewy, że sprawa Litwy wejdzie na porządek obrad Ligi Narodów we czwartek. Woldemaras konferował z Schubertem. Pogłoski o próbach konferencji z Briandem są mylne. Poza towarzyskimi powitaniem kontakt z delegacją naszą nie jest nawiązany.

Z obrad Zgromadzenia Ligi N. Wybory w komisjach.

Genewa, 4 września. (PAT) Zgromadzenie Ligi Narodów przyjęło wczoraj do wiadomości, że na przewodniczących poszczególnych komisji wybrano następujące osoby: sen. Scialoję (Włochy), drugiej — p. Motte (Szwajcaria), trzeciej — p. Carton de Viart (Belgia), czwartej — Vasconcelles (Portugalia), piątej — Mathosa (Guatemala), szóstej — Marinkowicza (Jugosławia), siódmej — Caballero (Paraguay).

Przewodniczący pierwszych sześciu komisji są równocześnie przewodniczącymi Zgromadzenia.

Na dalszych 6-ciu wiceprzewodniczących wybrało Zgromadzenie przy 42 głosujących i przy absolutnej większości 21 głosów: Adatciego (Japonia) — 40 głosami, Brianda — 38 głosami, kanclerza Mullera — 38 głosami, lorda Cushenduna (W. Brytania) — 37 głosami, Mackenzie Kinga (Kanada) — 36 głosami i kanclerza austriackiego Seipela 24 głosami.

O MIEJSCE DLA HISPANII W RADZIE LIGI NARODÓW.

Genewa, 4 września. (PAT) Prezydium Zgromadzenia Ligi N. po z góra trzechgodzinnych obradach postanowiło wnieść niezwłocznie na Zgromadzenie wniosek o natychmiastową ponowną wybieralność Hiszpanii do Rady Ligi.

Genewa, 4 września. (PAT) Prezydium Zgromadzenia Ligi Narodów za-

mowało się dziś wieczorem w dalszym ciągu sprawą natychmiastowego ponownego wyboru Hiszpanii na członka Rady Ligi po wygaśnięciu jej pierwszej go mandatu. Ostatecznie prezydium postanowiło jednogłośnie nie przysyłać tej sprawy do rozpatrzenia przez pierwszą komisję, lecz bezpośrednio przed-

stawić ją zgromadzeniu. Jednocześnie ze sprawą kandydatury Hiszpanii, którą Zgromadzenie ma rozstrzygnąć większością co najmniej 2/3 głosów, przedstawiony będzie wniosek, aby obecnie już powziąć decyzję w sprawie ponownej obieralności Hiszpanii po upływie pierwszego okresu jej urzędowania.

DYPLMATYCZNE KROKI JUGOSŁAWII.

Mediolan, 4 września. (AW) Z Tirany donoszą, że Jugosławia poczyniła już za pośrednictwem swego charge d'affaires kroki dyplomatyczne przeciwko przyjęciu przez Achmeda Zogu tytułu królewskiego. Natomiast w kołach albańskich uważa się to wystąpienie SHS za próbę mieszania się do spraw wewnętrznych państwa albańskiego.

USUNIĘTY ZE SŁUŻBY AGITATOR SOWIECKI.

Sztokholm, 4 września. (PAT) Kierownik oddziału Sowieckiej Agencji Telegraficznej w Sztokholmie p. Aleksandrow, którego działalność stała się przyczyną incydentu szwedzko-sowieckiego, zwolniony został ze służby.

OPLUTY HOHENZOLLERN.

Berlin, 4 września. (AW) Na kongresie Stahlhelmu w Brandenburgii zawiązały się także księża August Wilhelm Hohenzollern, którego już na ulicy dworcowej przywitały grupy komunistów, opluwając go i obrzucając kamieniami.

Pomiędzy Stahlhelmcami, broniącymi księcia, i komunistami doszło do krwawego starcia, w którym wiele osób odniosło rany. Policja aresztowała paru komunistów i rozprószyła walczących.

Z ROZMOWY BRIANDA Z SEIPLEM.

Paryż, 4 września. (AW) „Petit Paris” donosi, że Briand podczas wczorajszej rozmowy z kanclerzem Seiplem podniósł pewne zarzuty z powodu demonstracji „anschlussowych” podczas zjazdu śpiewaków niemieckich we Wiedniu.

W odpowiedzi swej ks. Seipel wskazał na lojalność rządu austriackiego, który bynajmniej nie dąży do tego, aby istniejące traktaty zmieniono przemocą.

PRZERWANY LOT.

Casablanca, 4 września. (PAT) Na skutek upływu oliwy ze zbiornika lotnicy francuscy Assolant i Lefevre zmuszeni zostali do lądowania w Casablance o godz. 16.40. Za godzinę lotnicy zamierzają odlecieć dalej.

SAMOBÓJSTWO W PRZEMYSŁU.

Przemysł, 5 września. (Tel.) Dziś rano znaleziono na torze kolejowym pod Przemysłem silnie zmasakrowane zwłoki mężczyzny. Dochodzenia policyjne ustaliły, że są to zwłoki Zygmunta Welca (lat 21). Przyczyną samobójstwa nie ustalono. Rzecz wiadoma, że starszy brat Z. Welca popełnił również przed paru laty samobójstwo, rzucając się pod pociąg.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)
Na nogę meska, damską czy dziecięcą...
Trwałe i modne OBUWIE być winno.
Owe zalety uzna każda dama
W bucikach, które o SKRZYPKA dobiera.
Lwów, Pasaż Mikolascha.

BECZKOWOZY
KUNZ LWÓW, Telefon 135.
Króla Leszczyńskiego 47.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein
Lwów, Sykstuska 37, powrót. 9061n

Przegląd prasy.

ZA KULISAMI KONGRESU MNIEJSZOŚCI.

W „Naszym Przeglądzie” czytamy:

Nienawiść undowców do Rosjan przybrała podczas kongresu charakter wprost tragicomiczny. Gdy prof. Kurczyński zwrócił się do p. Lewickiego z propozycją porozumienia się w sprawach czysto kongresowych tenże mu odparł, że przedewszystkiem... nie rozumie języka, w którym propozycja została uczyniona.

Oburzony do głębi „wielko - rosjanin”, który wiedział oczywiście, że p. Lewicki doskonale włada językiem Puszkina zrewanżował się uwagą, że język Szewczenki jest mu wprawdzie znany, trudno mu jednak porozumiewać się w „gwarze galicyjskiej”.

„Bracia Słowianie” przystąpili tedy do rokowań w języku niemieckim który od roku 1848 jest wszak dyplomatycznym językiem na kongresach wszechsłowiańskich.

Rokowania te nie dały na razie żadnych wyników, ponieważ prof. Kurczyński chciałby odsunąć spór o skórę niezabitego jeszcze niedźwiedzia sowieckiego w daleką przyszłość, podczas gdy ukraińcy zaprezentowali już kongresowi dokładną mapę, obejmującą nie tylko Chełmszczyznę, ale nawet Kubańszczyznę, spory kawał Kaukazu, no i własne kolonie na... Syberji.

Wreszcie nastąpił rozbrat pomiędzy ukraińcami a białorusinami, gdyż poseł Jeremicz podziękował za przyjęcie go do kongresu i zastrzegł się jedynie, że odpowiednią deklarację złoży dopiero na następnym kongresie.

„Epoka” omawiając kongres mniejszości pisze:

Czwarty kongres mniejszości narodowych w ciągu pierwszych trzech dni tak zagalopował się w swojej polityce, że zwrócił na siebie uwagę czynników międzynarodowych w Genewie jako ognisko stałego niepokoju i nowy ośrodek akcji zmierzającej we wprost przeciwnym kierunku, niż pacyfikacja i gospodarcza odbudowa świata, nad którą pracować winno wszystko, co dzieje się pod auspicjami Ligi Narodów. Na łonie pokoju genewskim zaczęła wyrastać żmijka.

Musieli spostrzedz to kierownicy IV kongresu i w ostatnim dniu rozpoczęły się kroki odwrotu, ku w ka-

żdym razie gesty, które miały zamazać cały „Sturm und Drang” III kongresu i pierwszych dni IV-go. Dla złagodzenia sytuacji i przyciągnięcia 15 grup secesji z Polakami łącznie, uchwalono na zakończenie statutu, który częściowo uwzględnił postulaty przez secesję wysunięte. Nie należy jednak tem ludzić się. Mniejszość żydowska, może być pod tym względem najlepszym barometrem. Prasa żydowska, referując przebieg kongresu, dała do zrozumienia, że żydzi, którzy są zainteresowani w tem, aby kongres zajmował się istotnie ochroną praw mniejszości, z chwilą, gdy powstaje niebezpieczeństwo zepchnięcia na inne drogi, będą musieli swój zasadniczy stosunek do tej organizacji zrewidować. Trzeba dodać, że delegacji żydowskiej z Polski, aczkolwiek nie należała ona do secesji, na kongresie nie było.

To zachowanie się żydów jest jeszcze jednym dowodem, że plansterek zgody, którym usiłowano ratować pod koniec IV kongresu, samą instytucję, jest bardzo wątpliwej wartości. Ochrona praw mniejszości w formie kwestjonowania granic obecnych państw i walki z Ligą Narodów — to nie jest plac, na którym można wzniesć gmach pokojowego współżycia narodów, a może być tylko plac d'armes dla wrogów pokoju na świecie.

STRONNICTWO CHŁOPSKIE WOBEC ZAGADNIENIA USTROJOWEGO.

W „Kurierze Łódzkim” czytamy:

P. Malinowski sumituje się w „Wyzwoleniu”, że ono wysunęło w swym programie wybór Prezydenta przez plebiscyt. Obecnie jednak przekonało się, iż idea ta nie jest fortunną, gdyż jeszcze bardziej odsunęłaby masy ludowe od wpływu na wybór Głowy Państwa, a dałaby jedynie pole agitacji demagogicznej, która by podważała autorytet Prezydenta. Dlatego też na zjeździe Wyzwolenia, który się ma odbyć w Lublinie dnia 7 listopada w rocznicę powstania rządu lubelskiego, sprawa ta będzie przedstawiona i odpowiedni punkt programu Wyzwolenia zmieniony, stronnictwo wypowie się bowiem za wyborem przez Zgromadzenie Narodowe jak dotąd.

Stapińskiego musiano czemś zadrasnąć. W ostatnich numerach „Przeglądu” staję się kapryśny, wahający, niekiedy namiętny. Wiado-

mość o zjednoczeniu organizacji rolniczych wywołała furję wzburzenia. Reformy konstytucji obawia się bardzo, widząc w tych zamiarach chęć uszczuplenia praw chłopskich i przestrzega przed naruszeniem czteroprzymiotnikowego prawa wyborczego. Piąty przymiotnik: proporcjonalność p. Stapiński już podarował, wypowiadając się za jednomandatowymi okręgami. Przebiega z jego słów obawa utraty przy reformie Konstytucji wpływów na lud przez działaczy tego typu, co on sam.

„LIGA NARODÓW”.

„Robotnik” zapewnia, że „Liga Narodów” nie jest na schyłku swego istnienia.

Pakt Kelloga jest deklaracją piękną i szlachetną, jest zobowiązaniem do wyrzeczenia się wojny bardzo jednak rozciągniętą i o wątpliwej nie naruszalności. Jest właściwie deklaratywnym uzupełnieniem art. 15 paktu Ligi, mówiącego o niedopuszczalności wojny — i tyle.

Liga Narodów pozostaje atoli, jako trwała instytucja, powołana do organizacji pokoju. Liga technicznie, praktycznie „robi” pokój — powoli, bardzo, zanadto powoli i ostrożnie — ale wytrwale i stale. Jeżeli teoretyczne, uchwały pokojowe, których koroną jest pakt Kelloga, mają mieć jakiegokolwiek znaczenie, należy ich wykonanie powierzyć mechanizmowi, który już jest czynny. Jest nim Liga Narodów.

Pakt Kelloga bez Ligi Narodów nie może mieć znaczenia. Siłą układu rzeczy i pod płaszczykiem warunków współczesnego życia międzynarodowego, próby pokojowe poza Ligą i bez Ligi są szkodliwe dla samej sprawy pokoju. Przedtem czy później próby te doprowadzić muszą do zbliżenia się ich autorów do Ligi, jeśli intencje ich są szczerze.

Dlatego nie może być mowy o przesileniu w Lidze i o odstąpieniu Ligi na bok — z powodu podpisania paktu Kelloga.

W „Dniu Polskim” czytamy:

Obecna, dziewiąta sesja Zgromadzenia Ligi Narodów budzi na ogół mniejsze zainteresowanie. Są tego przyczyny różne. Przed sesją odbyło się szereg kongresów i konferencji międzynarodowych, które do pewnego stopnia wyczerpały energię i inicjatywę kół politycznych. Zwłaszcza da się to powiedzieć o Pakcie

Kelloga, który aczkolwiek już podpisany, nie przestaje być najwybitniejszym wydarzeniem politycznym, skupiającym uwagę wszystkich państw, zgłaszających doń swe przystąpienie.

Są to przyczyny raczej natury psychologicznej, a nie brak także i innych, bardziej rzeczowych. Tym razem nie biorą udziału w Zgromadzeniu Ligi Narodów ministrowie spraw zagranicznych Anglii i Niemiec, pp. Chamberlain i Stresemann, i gdyby nie obecność p. Brianda, który także zapewne będzie musiał przerwać swój pobyt w Genewie z powodu tragicznego zgonu francuskiego ministra handlu i przemysłu, Bokanowskiego, dziewiąta sesja Zgromadzenia Ligi Narodów, choćby ze względu na nieobecność tych wybitnych polityków, traci wiele, bo ani kanclerz Müller, człowiek nowy na terenie Ligi, ani lord Cushendun, zastępca chorego ministra Chamberlaina, nie reprezentują tych walorów politycznych, które są związane ściśle z nazwiskami ministrów spraw zagranicznych Anglii i Niemiec.

Obok tej przyczyny, jest także inna, nie mniej uzasadniona. Na porządku obrad dziewiątej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów, chociaż są sprawy dużej wagi politycznej, to jednak, sądząc z panujących w Genewie nastrojów, przypuszczać należy, że nie będą one załatwione merytorycznie i zasadniczo. Dyskusja w sprawie rozbrojenia obracać się będzie z pewnością w ramach Paktu Kelloga, a spór rosyjsko - rumuński w sprawie optantów odestany zostanie do komisji. Nie przemawia również nic za tem, aby i konflikt polsko - litewski doczekał się jakiegokolwiek radykalnego rozwiązania, o ile to jest wogóle możliwe na terenie Ligi Narodów.

NADESLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

Dr. Tadeusz Kasprzycki dentysta

n7607

ordynuje stale osobiście
Lwów, ulica Romanowicza 1. 3.
przedłużenie ul. Akademickiej.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY
LUDOWEJ.

JERZY KOSSOWSKI.

2)

Ceglany dom.

(Ciąg dalszy).

Obserwował je długo, widząc, że staje się coraz mniej jasne, rażące, a coraz więcej matowe, jakby mleczne. Patrzył w nie tak długo aż zasnął.

Zbudziło go ciche wołanie. Otworzył szeroko oczy i instynktem wnuka leśnych ludzi spiorztał od razu w stronę okienka: było ono ostatnią, jasną plamą, jaką widział przed zaśnięciem. Wołanie się powtórzyło: na tle wschodzącego księżyca rozpoznał w okienku głowę Zośki.

— Gdzieś ty? — usłyszał w ciemności.

— Pod żarnami.
— Przyniosłam ci kielbasy; ale jak ci je podać?
— Rzuć.
— A jak nie trafię?

— Spróbuj. Ja się ku niej potoczę.

Kielbasa padła na środek ubitej podłogi, a Józek zaczął się obracać dookoła swej osi, aż wreszcie zaboczył się ku kielbasie. W pewnym momencie uczył ją pod plecami. Przysunął się tak, że mógł ją schwycić zębami.

— Masz ją? — spytała Zośka.
— Mam — odparł i uchwycił spory kęs zębami. Miałista masa wynetniała

mu usta i dała odczuć zębom rozkosz gryzienia. Polknął miłą miazgę i zażył:

— Która godzina?
— Północ.
— Dlaczego nie śpisz?
— Chciałem ci dać jeść.
— Dobra jesteś. Co ojciec?
— Jest u siebie.
— Światło zgasił?
— Nie. Jeszcze czyta.
— To idź, bo jeszcze gotów cię spotkać.

— Nie. Już leży w łóżku.
— Pewnieście na mnie wymyślały tam w kuchni?

— Pewnie.
— Tak myślałem! Głupie baby!
— Ja nie wymyślałam.

— A kto?

— Tak myślałem! Głupie baby!

— Tak! Agnieszka. Anielka, Franek,

Pietrek i Kazka! Dobra kompania!

— Kazka... Agnieszka bronila.

— Ah, straszne rzeczy! Taka dobra Agnieszka jak i Zameyciówna.

Józek nie odpowiedział na to bluźnierstwo, choć czuł, że powinien. Załemu było jednak siostry, a za kielbasę nie mógł przecież być niewdzięczny. Zmłczał więc, wiedząc dobrze, że ten temat nie jest wyczerpany, i że nie raz jeszcze będzie z Zośką toczył on wojnę. Zośka też wyczuła, że są w tej

chwili sprawy ważniejsze, niż jej poufalenie się ze służką, co tak drażniło Józka. Toteż po dobrej chwili milczenia wołała poruszyć tamte sprawy.

— Wiesz co ojciec powiedział przy kolacji?

— Co? Żem drań, tak?
— To też. Ale co postanowił?
— No?
— Oddać cię do zakładu.
— Do jakiego?
— Poprawczego.
— Co?!

— Tak. Jutro jeszcze weźmiesz łanie, przez światło posiedzisz w łanusi, a we środe pojedziecie razem z ojcem.

— Żadna historia!

— Żadna. I powiedział, że ma już dość twoich sprawek i że...

— Że co? No mów!

— Że najgorsze to, że zaczynasz latać za dziewczętami.

— To nieprawda.

— Prawda. Staszka się skarżyła,

żeś ją przyłapał na górze nad stajnią i że jej nie dajesz spokoju.

Józek nie nie odpowiedział.

— A widzisz — podjęła znów Zośka — teraz milczysz! Wprawdzie Agnieszka mówiła, że to tak musi być,

i że chłopak, co nie lata za dziewczętami, to nie nie wart, ale ojciec jej powiedział, że jest głupia stara panna i żeby trzymała dziób! A Kazka, jak sie

dowiedziała, to powiedziała, żeś jest złodziej, świętokradca i świnią.

— Tak, Kazka taka jest! Ona tak, ale coś ty powiedziała?

— Ja nic.

— A co myślisz?

— Nie wiem. Ja się na tem nie znam,

ale tak mi się zdaje, żeś świnią.

— A dlaczego przyniosłaś mi kielbasy?

— Bo i świnią musi jeść.

— To nie dlatego, że mnie kochasz?

— Nie wiem, czy cie kocham, ale mi cię żal i jesteś mój brat.

— Jakto? nie wiesz, czy mnie kochasz?

— Nie wiem.

— A ja wiem zawsze kogo kocham.

— I dlatego latasz za Staszka.

— Ot, z figlów...

— Żadne figle! Ojciec powiedział,

że od tych figlów początek, a na świętokradztwie koniec.

— Ciagle z tem świętokradztwem.

Niby cóż w tem, żeś zabrał kwiaty św. Teresie? i tak jej wiele zostało!

Cóżem to, sprzedał te kwiaty, czy co?

Taki dobry św. Józef, jak i św. Teresa.

— Aleś to tamnie zrobił.

— A jakby był kościelny kwiaty przesunął, teżby zgrzeszył?

— Kościelny co innego.

— E! daj mi już z tem spokój!

C. d. n.

O program polityki wewnętrznej we wschodniej Małopolsce.

Dwie rozmowy ze znawcą zagadnienia.

II.

— W jakim tedy kierunku, zdaniem pańskim, iść winna rewizja polityki czynników miarodajnych wobec omawianego problemu?

— Przedewszystkiem musi wśród nich zapanować wreszcie świadomość konieczności bezwzględnego, definitywnego zerwania z dotychczasowym prowizorium w tej sprawie, z metodami ustawicznych fluktuacji i modyfikacji w ustalaniu stosunku polityki państwa wobec ruskich elementów etnicznych we Wschodniej Małopolsce i separatyzmu ukraińskiego.

Na gruncie tej świadomości dotychczasowa zmienność i nieboszczkę Austrię przypominająca polityka: „vom Fall zu Fall” — musi być zastąpiona trwałym, jednolitym programem polityki wewnętrznej we Wschodniej Małopolsce, niezależnym od zmian rządów i ludzi w nich zasiadających. Taki program zaś jest możliwy tylko pod warunkiem, jeśli stworzony zostanie przy wyłącznym uwzględnieniu czystych, obiektywnych, rzeczowych interesów państwa, interesów jego wielkolej przyszłości i potęgi, całości i nienaruszalności. Dzisiaj zwłaszcza, gdy zrozumienie takich interesów państwa zdaje się być coraz głębsze i szersze, gdy można wreszcie mówić o urzędowej niejako propagandzie kultu państwa i jego interesów — warunki naturalne dla stworzenia takiego programu są szczególnie sprzyjające.

— A zasady tego programu?

— Podstawową jego zasadą musi być zgodne z rzeczywistością stwierdzenie, że we Wschodniej Małopolsce mamy do czynienia nie z jakąś odrębną indywidualnością narodowo-polityczną, ale z poszczególnymi elementami etnicznymi, bardzo różnorodnymi i zróżnicowanymi pod względem obyczajowo-kulturalnym, gwarowym i bytowania gospodarczego. Te elementy nie są żadną organiczną, jednolitą całością o łączącej je wspólnej dynamice ideowej, żaden z nich nie ma też jakichś dążeń i programu o charakterze politycznym, w szczególności iredentystycznym i przeciw państwu skierowanym, dążeń i programów, któreby stanowiły syntezę indywidualności politycznej, immanentną pojęciu nowoczesnego narodu.

To, co stworzyło dotychczas pozory odrębności i jednolitości politycznej tych elementów etnicznych a co tem samem stanowiło źródło mylności i zmienności w metodach polityki wewnętrznej we Wschodniej Małopolsce, to było doktrynerskie utożsamianie nieliniowych w rzeczywistości dążeń politycznych mas włościańskich we Wschodniej Małopolsce z separatystyczną robotą tej części inteligencji ruskiej, która zorganizowana w partii ukraińskiej, sztucznie i samowolnie narzuciła się tym masom jako ich przedstawicielka i egzekutorka ich rzekomych dążeń i tęsknot politycznych i umiała istnienie tego związku sugerować dotychczas czynnikom w państwie decydującym tudzież pewnym polskim stronnictwom politycznym.

Związek ten zaś faktycznie nie istnieje, jest sztuczny i fikcyjny. Prawdziwość tego stwierdzenia uzna każdy nie doktryner, każdy kto z autopsji zna stosunki i nastroje wsi we Wsch. Małopolsce. Gdyby ten związek faktycznie istniał, czyż walki, toczące się we Wschodniej Małopolsce w r. 1918 i 1919, mogłyby wziąć taki obrót, jaki wzięły? Trzeba stwierdzić, że chłop we Wschodniej Małopolsce jako masa w tych walkach nie brała udziału. Gdyby bowiem brała w nich udział, to czyż przy zupełnym nieprzygotowaniu i śmiesznej wątpliwości sił polskich z jednej strony a przy kapitalnem wyposażeniu w broń i w środki materialne (dzięki Wiedniowi i Berlinowi) „ukraińców”, wynik tych walk mógł być wątpliwy?

Oczywiście, że dzięki fałszywym z gruntu metodom dotychczasowych rządów, polegającym na utożsamianiu mas włościańskich z separatyzmem partii ukraińskiej, na upolitycznianiu „kwestii ukraińskiej” — warunki dla roboty separatystycznej po r. 1919 stały się szczególnie sprzyjające. Niemniej jednak, mimo tych warunków sprzyjających i dziś po latach dziesięciu związek ten jest nadal sztuczny, bo samo życie stawia mu naturalne opory. Czy jednak przy kontynuowaniu dalszym tych metod, przy chaosie i bezprogramowości dalszej, robota separatystyczna rozzuchwalonej liberalizmem polskim partii ukraińskiej nie zacznie owocować? — oto pytanie, nad którem poważnie zastanowić się winny czynnik decydujący w państwie.

Naczelnym tedy, już praktycznym zadaniem programu polityki wewnętrznej we Wschod. Małopolsce musi być oddzielenie, izolowanie poszczególnych elementów etnicznych w naszej dzielnicy od antypaństwowych, separatystycznych wpływów inteligencji, zgrupowanej w partii ukraińskiej.

Wszelki flirt i próby jakiegokolwiek „ugody politycznej” z tą inteligencją są — jak o tem już zresztą dosyć chyba przekonywująco doświadczenia pouczyły — nierealne, bezcelowe i po prostu... głupie. Ktoś, kto już w drugim a nawet trzecim pokoleniu od urodzenia wychowywany jest w tępej, obłudnej nienawiści do wszystkiego, co polskie, ten dla żadnej „ugody” pozyskać się nie da, względnie wyzyska tylko tę „ugodę” właśnie dla swoich wywrotowych celów. Tej robotie separatystycznej musi być natomiast wypowiedziana bezwzględna, nieubłagana walka, zniszczenie bowiem tej roboty w jej korzeniach jest właśnie podyktowane rzeczowym, obiektywnym interesem państwa.

Ważniejszym wszakże jeszcze od tego negatywnego zadania programu polityki wewnętrznej we Wschodniej Małopolsce — jest pozytywny postulat umiejętnej ochrony mas chłopskich, poszczególnych elementów etnicznych przed infiltracją antypaństwowego separatyzmu.

I tu otwiera się olbrzymie pole do twórczej — powiedzmy odrazu — nie trudnej w istocie pracy. Włościanin we Wschodniej Małopolsce, jak wszędzie zresztą, z natury konserwatywny, niechętny wszelkiemu nowinkarstwu politycznemu, posiada wrodzony swej psychice kult państwa i jego władzy. Przyzwyczajony do pewnego rodzaju liturgicznej strony uewnętrzniania się tej władzy, chłop wschodni — małopolski uważa każdy fakt bezkarności występku antypaństwowych, podyktowany niezrozumiałym dlań liberalizmem — za przejaw słabości i niedołęstwa władzy państwowej, przestaje ją szanować i mieć przed nią respekt. Wiemy np. z doświadczenia, jak do niedawna ten chłop miał za hetkę petelkę starostę, który w porównaniu z żywym jeszcze we wspomnieniach starostą austriackim, nie miał w istocie żadnej władzy i autorytetu, był narzędziem w rękach partii politycznych i t. d. Dzisiaj pod tym względem zasłysz niewątpliwie znaczne zmiany na lepsze, które też widocznie odbiły się na wzmocnieniu w poczuciu włościanina kultu władzy państwowej. Te zmiany powinny iść dalej w rozpoczętym kierunku a pozytywny skutek ich dla interesów państwa będzie coraz realniejszy.

W metodach świadczeń materialnych państwa dla ludności wiejskiej winna nastąpić też gruntowna rewizja. Wszelkie subwencje państwowe nie mogą i nie powinny wpływać do kas towarzystw i organizacji „gospodarczych”, „ukraińskich”. Naprzód bowiem organizacje te — jak już wyżej

wspomniano — rozdzielają otrzymane od państwa fundusze nie wedle kryteriów gospodarczych, ale politycznych a następnie subwencjonowane na wsi jednostki organizacyjne czy fizyczne trwają w świadomości i celowo zresztą urabianem przekonaniu, że dawca tych subwencji i korzyści materialnych nie jest państwo, ale organizacja „gospodarcza”, „ukraińska”. Widomym dawcą tych korzyści materialnych musi być bezpośrednio państwo w osobie swego przedstawiciela, a więc przede wszystkim starosty. Włościanin wschodni — małopolski przekonał się wówczas dowodnie, w jakim stopniu dobrodziejem jego jest państwo, a to przekonanie stanie się niewątpliwie nową więzią, łączącą jego żywotne interesy z interesami państwa.

Pod względem kulturalnym państwo winno ochraniać, otaczać opieką i dopomagać w pielęgnowaniu regionalnych odrębności obyczajowo-ludowych poszczególnych elementów etnicznych. Bogactwo ich niezaprzeczone

stanowi bowiem żywe źródło, użyźniające i pomnażające ogólne zasoby kultury państwowej polskiej, działa atrakcyjnie na wyobraźnię i wykształca zdrową ambicję zachowania tradycyjnej odrębności obyczajowej od innych elementów etnicznych, tworzy też opór przeciw niwelacyjnemu, o podkładzie politycznym dążnościom separatystycznym. Petryfikacja i wzmacnianie poszczególnych kultur ludowych wśród Wołyniaków, Podolan, Hucutów, Bojków, Lemków itd., leży w istotnym, rzeczowym interesie państwa.

Takie są, szkicowo rzucone, wytyczne zdrowego, niepodlegającego ustawicznym zmianom i wahaniom, państwowego programu polityki wewnętrznej we Wsch. Małopolsce. Urzeczywistnienie ich — kończył nasz rozmówca — byłoby obok zapowiedzianej zmiany ustroju, drugim wielkim dziełem, dokonaniem w imię wielkich interesów państwa w dziesięciolecie odzyskanej niepodległości.

WYKWINTNA GALANTERJA

WŁADYSŁAW CIECHULSKI I SYN

LWÓW
Legionów 5

Rywalizacja anglo-niemiecka.

Dawniej na morzu, obecnie w powie trzu.

Ostatnie manewry powietrzne nad Londynem przekonały nacznie zarówno fachowców jak i laików, iż Anglia przestała być wyspą. Morze po dawnemu oddziela Wielką Brytanię od kontynentu i dzięki flocie brytyjskiej stanowi zapórę dla ataków nieprzyjacielskich, powietrze — bezpańskie — stało się, przy dzisiejszych postępach aeronautyki, pomostem, po którym może „przebiec” nieprzyjaciel. A przeto izolacja i bezpieczeństwo Anglii są silnie zagrożone. Prasa angielska zaniepokoiła się mocno tym stanem rzeczy. Rozważa pro i contra, plusy i minusy awiacji angielskiej i możliwości obrony powietrznej. Analizuje i segreguje siły flot powietrznych różnych państw kontynentalnych. A największą uwagę zwraca na rozwijającą się w niepohamowanym tempie flotę powietrzną Niemiec. Flotę handlową i pasażerską — wojennej bowiem Niemcom utrzymywać nie wolno.

Londyński „Daily Express” określa sytuację obecną i stosunek awiacji niemieckiej do angielskiej w sposób następujący:

„Wysiłki awiacji angielskiej w porównaniu z tem, co osiągnięto na kontynencie, są wręcz żałosne. Nie panujemy nawet na liniach powietrznych, łączących Wielką Brytanię z kontynentem. Liczba aeroplanów cudzoziemskich na tych szlakach przewyższa liczbę angielskich z górą o tysiąc. Niemcy posiadają 8 razy więcej aeroplanów handlowych niż my.

Wszystko to jest bardzo smutne, ale są jeszcze fakty o wiele gorsze. Niemcy pokryli cały omal kontynent swemi liniami powietrznymi, a obecnie planują uchwylenie w swe ręce linii, łączącej Irlandię z kontynentem. Przyszłość ukaże nam zdumiewające zjawisko: aeroplany niemieckie połączą Berlin z Liverpolem i Hull ze stolicami Europy.

Obsługa linii powietrznej Dublin — kontynent została zaofiarowana kompanii Imperial Airways. Kompania ta odrzuciła propozycję. A teraz zgłosiła się z ofertą kompanie lotnicze niemieckiej.

Grozi nam teraz ryzyko utracenia hegemonii lotniczej nad własnym krajem, a tem samem niebezpieczeństwo najazdu powietrznego. Albowiem lotnictwo cywilne jest podstawą lotnictwa wojennego. Zresztą aeroplan handlowy łatwo się da przekształcić w aeroplan bojowy.

Wydajemy coroku 16 milj. funtów na naszą awiację wojskową. Poziom jej jest bardzo wysoki, a jednak ostatnie manewry powietrzne wykazały, że Londyn może być zniszczony w ciągu kilku godzin. Zaniedbujemy awiację cywilną, która jest potężną rezerwą i szkołą dla lotnictwa wojennego.

Awiacja niemiecka rzuciła nam rękawicę i wygrała już swe atuty na kontynencie. Teraz rzuca nam wyzwanie na naszym terenie ojczystym. Nie powinniśmy oddawać w ręce Niemców linii Dublin — Liverpool — w imię dobrej pojętej miłości własnej i wskazać zdrowego rozsądku.”

Tyle „Daily Express”. Uwagi pisma londyńskiego rzucają sporo światła na problemat, który niepokoi opinię publiczną Wielkiej Brytanii. Charakterystycznym jest zwłaszcza, iż „Daily Express” zamieścił artykuł powyższy w dwa dni zaledwie po podpisaniu paktu pokojowego Kelloga w Paryżu.

Rywalizacja na morzu między Anglią a Niemcami była jedną z przyczyn wystąpienia Anglii przeciw Niemcom w r. 1914 po stronie dwuprzymierza. Rywalizacja na morzu obu tych państw znikła prawie. Narodziła się za to rywalizacja w powietrzu. Głos „Daily Express” jest wyrazem niepokoi, który budzi rosnącą wciąż potęgą powietrznej floty niemieckiej.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

MAKATY BUCZACKIE
z TKALNI ARTURA H. POTOCKIEGO
w BUCZACZU

PIOTR NUZIKOWSKI
LWÓW, UL. SZAJNOCHY 2.

Wystawia na VIII. Targach Wschodnich Sztuki i Sztuki 100.

Wiadomości bieżące.

6

Września
1928

Czwartek

Zacharjasza

Jutra: Anastaz.

Wschód słońca 5:04

Zachód 18:12

TEATR WIELKI.

Czwartek 6 września „Faust”, opera, gość wyst. Wł Kaczmar.

Piątek 7 września „Naręczona Bojara”, operetka.

Sobota 7 września „Dolly”, operetka.

KINOTEATRY.

Apollo. „Svengali” z Pawłem Wege-
nerem.

CHIMERA: „Rywale oceanu”.

FATAMORGANA: „Król wicz się bawi”.
KOPERNIK: Phyllis Haver i Victor
Varconyi w filmie Chicago.

LEW: „Lew Mogolów”.

MARYSIENKA: Phyllis Haver i Vic-
tor Varconyi w filmie Chicago.

PALACE: „Szpiegdy”.

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięk-
nych. W Pałacu Sztuki Salon Wiosenny,
w lokalu przy ul. Dzieduszyckich 1

BIELIZNA MĘSKA

światowej sławy z marką „Lew” wy-
rób, wykonanie, krój i ceny bez kon-
kurencyjne 8895rJózef NOWAK
Lwów, pl. Marjański 6.— Kasa Teatru Wielkiego na Targach
Wschodnich. Dyrekcja Teatrów Miejskich
pragnąc uprzystępnąć przyjeździej publicz-
ności wcześniejsze nabywanie biletów na
przedstawienia w Teatrze Wielkim, otwo-
rzyła umyślnie w tym celu specjalną kasę
teatralną na Targach Wschodnich w Pa-
łacu Sztuki (główny pawilon po prawej
stronie). Bilety można nabywać codzien-
nie bez żadnej dopłaty od godz. 10 rano
do 6-tej wieczorem bez przerwy.— Tydzień lotniczy i przeciwegazowy.
Zapowiedziane w programie na niedzielę
dnia 9 bm. poświęcenie Instytutu Aerody-
namicznego na Politechnice nie odbędzie
się z powodu przeszkód natury technicznej
i zostaje przełożone na czas późniejszy.— Kabaret latający. Dziś w czwartek d.
6 bm., piątek d. 7 bm., sobota d. 8 bm.,
oraz niedziela d. 9 bm. objeżdżać będą
uproszeni przez Komitet Woj. LOPP. arty-
ści Teatru Miejskiego lokale jak restauracje
i kawiarnie z wesołą piosnką i wesołym
słowem — by tą drogą poruszyć nieczu-
łych na cele LOPP. obywateli naszego
miasta, by zawsze i wszędzie pamiętali o
obronie powietrznej i przeciwegazowej Ko-
mitet żywi nadzieję, że tak właściciele
lokalów jak też i publiczność przyjmie ko-
chanych Artystów z otwartymi rękami, a
ich trudy przyniosą dla LOPP. poważne
dochody.— Zamiast kwiatów na trumnę Antoniny
Borkowskiej, na Tow. Pań Miłosierdzia św.
Wincentego a Paulo — Franciszkowie Mo-
łodzieńscy 10 zł 9037

Janina Kossowska-Sieberowa

prof. Konserwatorium
udziela lekcji gry na fortepianie ulica
Suplińskiego 10/II. 8561 k— Przyjechali do Lwowa. Hotel Geor-
ge’a: ks. Olgierd Czartoryski z Baszkowa,
konsul Stanisław Zieliński z Berlina, Otto
Schoch z Zurychu, Roch Krzeczowski z
Warszawy, Jan Kaczorowski z Iwna, Gu-
staw Szaszkiewicz z Rzemienia, Franciszek
Nitsche z Poznania, Jerzy Myszkowski
z Swoszowic, hr. Stanisław Potocki z
Rymanowa, br. Andrzej Komorowski z
Siekierzyce.— Czas wymienić rumuńskie bank-
noty. Generalny konsulat rumuński we
Lwowie komunikuje, że państwowy
Bank Narodowy w Bukareszcie (Banca
Nationala a Romanici) określił dzień
1 stycznia 1929 r. jako ostateczny ter-
min wymiany banknotów po 500 lei z
emisji r. 1916. Posiadacze tych bank-
notów mają je nadsyłać wprost, bez
jakiegokolwiek pośrednictwa do cen-
trali banku w Bukareszcie, a wzamian
za to otrzymają po odliczeniu kosztówCO
OZNACZA
SŁOWO

HULSTKAMP?

Nazwisko jednego z najstarszych fabrykantów holo-
nderskich likierów wysokiego gatunku. Już 153 lata
temu każdy znawca dobrego likieru wiedział, że wy-
roby Hulstkampa zasługują na specjalną uwagę. W Pol-
sce założono fabrykę w której wyrabia się likiery we-
dług przepisów tej staroholenderskiej firmy. Likier
Hulstkampa są wszędzie do nabycia. Jen. reprezentant:Dom Handlowy ALBERT NIERENBERG
8997t Lwów, Batorego 4.

Plany regulacyjne m. Lwowa.

Jest rzeczą wiadomą, że najpiękniej-
sze miasta w Europie powstawały zu-
pełnie bez planu i w wieku 20-ym
ujawniły się fatalne skutki tej bezpla-
nowości. Ale dopiero przed 20 laty na
politechnikach europejskich powstają
pierwsze katedry o rozbudowie miast,
zaczyna się wzbogacać literatura ur-
banistyczna.Politechniki jedna po drugiej zaczęły
uznawać niemożliwość utrzymania ów
czesnych stosunków bezplanowości i
miasta jedne po drugim zaczęły przy-
stępować do opracowywania planów
regulacyjnych. Pierwszym z miast pol-
skich, które rozpięło konkurs na plan
regulacyjny był Kraków w roku 1910.Na tę drogę wszedł Lwów i w r.
1921 rozpiął konkurs na regulację
miasta z terminem rocznym, mając na
dzień w ten sposób uzyskać podstawę
do opracowania ogólnego planu regula-
cyjnego. Niestety wskutek dewaluacji
pieniądza, a przede wszystkim bardzo
trudnych warunków powojennych kon-
kurs nie przyniósł żadnego rezultatu,
a nawet żaden z członków Pol. Tow.
Politechnicznego nie zainteresował się
tą ważną dla naszego miasta sprawą.
Wobec niepowodzenia tej akcji w dro-
dze konkursu, musiało miasto szukać
innego sposobu rozwiązania tej spra-
wy. W roku 1927 Zarząd miasta za-
prosił inż. Tadeusza Tołwińskiego pro-
fesa urbanistyki na Politechnice war-
szawskiej i ówczesnego kierownika
Wydziału regulacyjnego miej. Urzędu
technicznego obecnego prof. Ignacego
Drexlera do opracowania generalnego
projektu regulacyjnego całego miasta
i uprosił ich, aby przedstawili pewne
szczegóły regulacji środkowej części
miasta. Po półtorarocznej pracy obaprojekty, a to dra Tołwińskiego i prof.
Drexlera zostały wykonane i przed-
łożone Prezydium miasta, poczem za-
rząd miasta wydelegował komitet zło-
żony z pp. wicep. dra Stahla, prof. Ma-
takiewicza, prof. Obmińskiego, inż.
Biernackiego i R. Rybickiego, który
pod przewodnictwem śp. R. Wczela-
ka i przy współudziale prof. Wątor-
ka, dyr. Czołowskiego, dyr. Lużeckiego,
Wiktora Domaszewskiego, prof. Kuch-
niewicza, prezesa Stanisława Rybickiego i
p. Piątkowskiego przetrutynował te
plany i w ciągu dwóch lat przepro-
wadzał dyskusję nad zasadami i szcze-
gółami, według których plan regula-
cyjny miał być opracowany. Bardzo
wyczerpujące protokoły z tych posie-
dzeń opracował r. Jakóbczyński.Po zakończeniu prac tej komisji
sprawa znów ułknęła i dopiero obe-
cny zarząd miasta wznowił ją jako je-
dną z pierwszych i najważniejszych
spraw miejskich. Zarząd miasta zor-
ganizował specjalne biuro dla opaco-
wania planów regulacyjnych, a kiero-
wictwu tego biura powierzono prof.
Ignacemu Drexlerowi. Rezultatem p ac
tego biura jest przygotowanie niemal
kompletne map podstawowych dla
projektu i opracowanie całego szeregu
najważniejszych szczegółów planu re-
gulacyjnego. Jest wszelka nadzieja, że
do roku prace nad planem regulacyj-
nym miasta Lwowa będą zupełnie u-
kończone i nowa Rada miejska będzie
miała przed sobą wdzięczne zadanie
przetrynowania tych projektów i de-
finitywnego uchwalenia planu regula-
cyjnego miasta, jako podstawy roz-
woju miasta, jako wyrazu zespolenia
wszystkich prac technicznych, wyko-
nywanych w mieście.bankowych równowartość w walucie
odpowiedniego państwa po kursie dnia.— Oddanie robót miejskich. Na o-
statnim posiedzeniu komisji technicz-
nej Rady przybocznej wydano firmie
Derdacki i Rewucki pozwolenie na bu-
dowę domu 4-piętrowego na ul. Kur-
kowej, a p. Andrzejowi Szyjanowi po-
zwolenie na ustawienie betonowych
slupów reklamowych. Roboty przy
budowie 15-go baraku dla delożowa-
nych oddano Brunarskiemu, roboty
przy rozbudowie szkoły im. Magdaie-
ny Rozmusowi, przy budowie szkoły
im. Szaszkiewicz firmie Derdacki i
Rewucki, a ochronkę przy ul. Pijarów
p. Rozmusowi. Budowę przepustu w
przedłużeniu ulicy łączącej ul. Koziel-
nicką z ul. Cieszyńską oddano Pol-
skiemu Tow. Technicznemu.Nowo otwarty Magazyn pościeli R.
DRZAŁA — Lwów, ul. Chorażczyny
5, — przed kinem Apolla, poleca: koł-
dry 18 zł., — Materace 30 zł., — prze-
róbka kołder 6 zł., — materaców 8 zł.
— Wyprawki studenckie! 8599— Osobiste. Dyrektor lasów państw.
inż. Stanisław Kączkowski rozpoczął
z dniem 1 września br. 6-cio tygodnio-
wy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo
objął wicedyrektor inż. Stanisław Gol-
czewski.

Zarząd Telefonów Lwowskich

podaje do wiadomości

P. T. Abonentów, że przyjmuje opłaty
za dodatkowe umieszczenie numerów
w spisie abonentów telefonicznych na
rok 1929 w Kasie Telefonów do 31
października 1928 r. 9055k— Włamywacz wypadł z matni. Nie
znany włamywacz dostał się wczoraj-
szej nocy do sklepu Markusa Stein-
wurza przy drodze Lubieńskiej. Nała-
dował już sporo towarów do worka a
z szuflady przywłaszczył sobie 500 zł.,
gdy podejrzanego jego ruchy obudził
kupca, pogrążonego we śnie w dru-
giej izbie. Steinwurz podążył tedy dosklepu, gdzie ku swemu przerażeniu
złknął się oko w oko z włamywa-
czem. Ten nie namyślając się długo,
ugodził Steinwurza jakimś tępem na-
rzedziem w głowę, poczem rzucił się
do ucieczki i wraz z łupem znikł bez
ślada.— Żniwo kieszonkowców. Korzy-
stając z dużego zjazdu, jaki zazwy-
czaj z początku września zarówno z
powodu inauguracji roku szkolnego,
jak i Targów Wschodnich panuje, kie-
szonkowcy zbierają obfite żniwo, nie
tylko swoi miejscowi, ale i obcy. W
dniu wczorajszym np. na placu Tar-
gów stwierdzono 18 kradzieży kieszon-
kowych a wśród kilkunastu przytrzy-
manych kieszonkowców znachodzili
się przeważnie obcy, przybyli z dale-
kich nieraz miast, jak np. aż z Grodna
— na gościnne występy.— Włamanie i włamanie. Sporo ich
notuje raport policyjny w dniu wczor-
ajszym. I tak przy ul. Lyczakowskiej
l. 58 w godzinach przedpołudniowych
popełnione zostało włamanie na szko-
dę Rozalii Katz. — Do szynku Zucker-
mana przy ul. Zimorowicza 18 włamali
się złodzieje i skradli znaczną ilość li-
kierów. — Trzecie włamanie popełnio-
ne zostało na szkodę S. Wittowej, żo-
ny kupca przy ul. Słowackiego 2. Wła-
mują się i kradną bez miary!...— Wypadek w betoniarni. W poło-
żonej przy ul. Zielonej l. 75 betoniarni
zajęty jest Józef Mordejko, 19-letni ro-
botnik, który znalazłszy magazyniek
kuł karabinowych — począł wyimo-
wać kule i zbierać proch. Przy tej nie-
ostrożnej robocie nastąpiła eksplozja,
skutkiem czego Mordejko stracił dwa
palce u ręki, postradał lewe oko a nad-
to doznał poważnych obrażeń. W sta-
nie groźnym przewieziony został do
szpitala powszechnego.— Zamach samobójczy. W mieszka-
niu swym przy ul. Żółkiewskiej 26 tar-
gnął się wczoraj na życie Aron Berg-
mann, piekarz, liczący 26 lat. Pogoto-
wie ratunkowe przewiozło go do
szpitala powszechnego. Powodem mia-
ły być kłopoty finansowe, w których
Bergmann znalazł się w ostatnich cza-
sach.* Przygoda rolnika. Zamieszkały w
Koślinie pod Tucholą rolnik Altman
był zajęty orką w polu. W pewnej
chwili jeden z koni zapadł się pod zie-
mię. Okazało się, że wydobyciu konia,
że w miejscu tem pod ziemią znajduje
się przeszło 600 mtr. długi kanał muró-
wany.* Niezwykły kłos żyta. Z powiatu
kościerskiego donoszą do Tczewa, że
rolnik Józef Grychta z Kobylego zna-
lazł podczas żniw w zbożu niebawmy
kłos żyta. Kłos ten posiada 14 bocz-
nych kłosków, razem więc jest ich 15.
Z każdej strony jest po 7. Niebawmy
ten kłos posiada 15 cm. długości i 5
cm. szerokości.* Uniwersytet Stefana Batorego w
Wilnie ogłasza, że przyjmowanie po-
dań o przyjęcie w poczet studentów,
względnie wolnych słuchaczy uniwer-
sytetu, odbywać się będzie na wydzia-
łach: humanistycznym, teologicznym,
prawa i nauk społecznych, oraz sztuk
pięknych, w dniach od 15—30 wrze-
śnia włącznie. Na wydziale lekarskim
i studium farmaceutycznym podania
będą przyjmowane od 6—20 września,
a na wydziale matematyczno-przyrod-
niczym i studium rolniczym od 10—25
września.* Orientała. W ubiegłą niedzielę w Bor-
tupiu pod Kalwarią spadła z huśtawki 17-
letnia Anastazja Ryniewiczówna i zanie-
mowała. Odwieziona do szpitala mowy nie
odzyskała, pomimo zabiegów lekarzy.* Powstanie Związku wynalazców w
Polsce. W ostatnich dniach został zatwier-
dzony przez Ministerstwo Spraw Wo-
wnętrzych statut Związku Wynalazców
Rzplitej Polskiej. Instytucja ta, ze wszech
miar pożyteczna i potrzebna, zaczyna dzia-
łać w Warszawie (Bracka 18). Związek
ten ma jako cel skupienie wynalazców we
własnej organizacji, rozłożenie opieki nad
ich wysiłkami, zapewnienie im rady i po-
mocy w pracy wynalazczej, oraz przygo-
towanie rodzinnych kadr wynalazców dla
bezpieczeństwa narodu w wojnie przyszło-
ści. Związek wydaje miesięcznik „Wyna-
lazki i Odkrycia”.DENS
ZNAKOMITE MYDEŁKO DO ZĘBÓW

Dzieci lwowskie żegnają p. Strzelecką.

We środę o godzinie 12-tej w szkole męskiej im. A. Mickiewicza przy ul. Rutowskiego, odbyła się skromna choć niezwykle serdeczna uroczystość. Kilka-kaset dzieciaków lwowskich szkół powszechnych — a byli to tylko delegacje — zebrało się celem podziękowania i pożegnania p. komisarzowej Strzeleckiej, przewodniczącej Komitetu Opieki Pozaszkolnej nad ubogą dziatwą. Dziełem Komitetu jest kolonia w Brzuchowicach, z której w ciągu wakacji korzystało 200 dzieci. 4 kolonie w powiecie kołomyjskim, kilka półkolonij we Lwowie i domy opieki pozaszkolnej, organizowane w lwowskich szkołach powszechnych w ciągu ubiegłego i obecnego roku szkolnego. — Wszędzie p. Komisarzowa wkładała nie tylko swój czas i pomoc materialną, ale i gorące serce kobiety.

Nie też dziwnego, że dzieci z niecierpliwością oczekiwały jej przybycia i spoglądając na ulice wypatrywały okazalego powozu czy auta. Wielką jednakże im niespodzianką sprawiła p. Strzelecka, którą przyszedłszy pieszo, niespostrzeżenie weszła do pięknie przybranej sali gimnastycznej, gdzie oczekiwało jej przybycia liczne grono młodzieży i nauczycielstwa z dyrektorami wszystkich szkół, pp. p. sianka Jaworska, wizyt. Dańciewiczem insp. Kuchciakiem i r. Grocholskim na czele.

Chór mieszany szkoły kolejowej pod kierownictwem dyrektora Martyniaka powitał p. Strzelecką, odśpiewawszy pięknie pieśń „Pożegnania...”. Dyr. szk. im. Lenartowicza Pańków po dziękował p. Komisarzowej imieniem Komitetu Opieki Pozaszkolnej, dalej dziękowali p. Strzeleckiej: opiekunka jednego z ognisk, delegatka matek, przedstawiciel oiców, jeden z chłopczyków, poczem jedna z dziewczyniek zakończyła swoje podziękowanie słowami: „wróć jeszcze do nas Pani!”.

P. Strzelecka, którą zasypiano kwiatami i ofiarowano album pamiątkowy, ze łzami w oczach dziękowała za te obławy sympatii i wdzięczności.

„Czuje się zaskoczona — mówiła p. Komisarzowa — temi owacjami, bo nie zasłużyłam na nie. Do pewnego tylko stopnia moja myśl było utworzenie ognisk opieki pozaszkolnej do pewnego tylko stopnia pomagałam, a wszystko było za pieniądze miasta, które spełniło tylko swój obowiązek. — Miałam pieniądze, ale ażeby tę akcję przeprowadzić trzeba było współpracy innych, ich dobrej woli i poparcia. Lwów, miasto zdolne do największych poświęceń — dla obcych jest zły. Ja choć obca znalazłam tu poparcie i gotowość do współpracy. Jako nauczycielka zwróciłam się do swoich kolegów i koleżanek, a ci nie odmówili poparcia. Dlatego też te owacje powinny być rozłożone na 25 członków Komitetu, dyrektorów i nauczycieli — a ja swoją część, jaką na mnie przypada przyjmuję i dziękuję. Praca dla dzieci — to praca dla przyszłej Ojczyzny, dla wielkiej idei!”.

Okrzykiem na cześć p. Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego zakończyła p. Strzelecka swe przemówienie, a dzieci zebrane w sali gimnastycznej, schodach i dziedzińcu entuzjastycznie ten okrzyk powtórzyły.

Odśpiewaniem hymnu państwowego zakończono uroczystość, a gromkie okrzyki i wiwaty odprowadziły p. Komisarzową Strzelecką, daleko poza bramę szkoły.

NADESŁANE.

KATOLICKA POLSKA SZWALNIA

K. Z. P. — Lwów, Kopernika 15/1. przyjmuje szycie białej bielizny, kompletne wyprawy ślubne do szycia i haftu, bieliznę męską, pyjamy, bieliznę jedwabną i galanteryjną.

Od 1-go września przyjmuje się uczenie do zawodowego wykształcenia. 8728n

Niezwykłe szczęście macierzyńskie wieśniaczki polskiej.

Vivant czworaczki.

Borszczów, 4 września.

Poza wawrzynami zdobytymi na Igrzyskach Olimpijskich w Amsterdamie, przybywa do wieńca naszej chwale jeszcze jeden liść laurowy. Odrodzona Polska zdobyła nowy rekord teźyzny i wewnętrznej mocy. We wsi Wysusze własności ordynata Cyryla hr. Czarkowskiego Golejewskiego, w powiecie borszczowskim, powiła żona ubogiego chałupnika Jasińskiego „czworaczki” — dwóch chłopczyków i dwie dziewczynki. Matka i dzieci mają się dobrze.

Narazie zajęły się maleństwami panie: ordynatowa hr. Czarkowska Go-

lejowska z Wysuczki i ks. Sapiężyna z Bilcza.

„Faciese bambini!” niech drży Woldemaras, et tutti quanti.

I jeszcze jedna kwestja. Skoro, jak pisały dzienniki, u majstra Flicka w Eichen (Nadrenia), którego małżonka obdarzyła trojaczkami — synem i dwoma dziewczynkami, chrzciny przemieniły się w święto publiczne, gdyż szczęśliwy ojciec zaprosił w kumy Hindenburga, wielkiego mistrza zakonu młodolennickiego Marsuna i gminę Eichen — to kto będzie kumem naszych Jasińskich, doprowadzonych tym niespodziewanym przybytkiem, do czarnej rozpacz?

Nadspodziewanie pomyślny zbiór zboża.

Mniej pomyślne zapowiedzi dla hodo wli bydła.

Mimo pesymistycznych przepowiedni na ostateczny zbiór zbóż polskich w roku bieżącym, rezultaty dotychczasowych omłotów w różnych okolicach kraju są nadspodziewanie pomyślne i dają pewność zupełnego zaopatrzenia Polski w najważniejszy artykuł aprowizacyjny t. j. zboże.

Już dziś nie może ulegać wątpliwości, że tegoroczne zbiory zboża nie będą niższe od zeszłorocznych; ewentualne obciążenie bilansu handlowego, wywołane koniecznością przywiezienia z zagranicy niedoboru zbożowego będzie zatem zbyt małe, aby mieć poważne znaczenie i nie przekroczy oczywiście obciążenia z r. 1927, czy 1926.

Mniej pomyślnie natomiast zapowiada się już obecnie sprawa paszy. — Przed kilku dniami ogłosił Główny Urząd Statystyczny dokładne wiadomości o sprzeczności roślin pastewnych, które stwierdzają, że zbiór kończyny wyniósł zaledwie dwie trzecie normalnego i że zbiory siana są o 20 procent niższe od normalnych. Wobec tego zaś, że drugiego pokosu kończyny nie będzie wcale, a drugie pokosy siana zapowiadają się miernie, trzeba już dziś zwrócić uwagę na rysujące się niebezpieczeństwo braku paszy dla inwentarza.

Tembardziej nabiera ta kwestja powagi, że nie dopisały również i inne rośliny pastewne: w niektórych okolicach brak słomy jarej, niepomyślnie zapowiada się zbiór okopowych, słoniących podstawę wyżywienia nie tylko ludności naszego kraju, ale i domowego inwentarza. Mają jeszcze po-

prawie się, szczególnie wobec deszczów, zbiory buraków pastewnych, marchwi i brukwi, ale urodzaj ziemniaków będzie prawdopodobnie słaby.

Wobec ciężkiej zatem sytuacji stanie nasza produkcja hodowlana. W niejednym gospodarstwie zajdzie potrzeba wyprzedania się z bydłem. To też ceny bydła już dziś poważnie spadają. W następstwie w najbliższej przyszłości potanieje mięso, zwłaszcza w gorszym gatunku. Ale w dalszych miesiącach roku natomiast trzeba się liczyć ze wzrostem cen mięsa tłustego, a to dlatego, że zmniejszy się produkcja bydła tuczonego. Zmniejszy się też poważnie produkcja nabiału.

Wszystko to odbić się może na naszym bilansie handlowym; bo eksport nabiału i trzody chlewnej stanowi bardzo poważną pozycję: w r. ub. wywieźliśmy zgórą 1,200.000 świń wartości ponad 200 milionów oraz zgórą 11.000 ton nabiału wartości 63 milionów.

Kryzys w hodowli zażegnać mogą środki, dające pomoc gospodarstwu rolnemu w zakresie niezbędnych artykułów pastewnych; a więc przede wszystkim obniżenie kosztów transportu pasz z jednych okolic kraju do drugich. Dalej zmniejszenie kosztów transportu pasz treściwych z zagranicy, udzielenie rolnikom kredytów na zakupienie niezbędnych ilości paszy, wreszcie zatrzymanie w kraju jaknajwiększej ilości pewnych produktów przemysłu rolnego, używanych jako pasze, a wywożonych normalnie zagranicę.

==O==

Dukaty, złoto, srebro i nikiel zasila niedługo polski rynek pieniężny.

O wprowadzeniu nowych monet ze złota, srebra i niklu, krążyło ostatnio bardzo wiele sprzecznych, a czasami fantastycznych wiadomości. Uprzedzając oświadczenie w tej sprawie dyrektora mennicy państwowej p. J. Aleksandrowicza, przekazane nam przez przedstawiciela lwowskich władz wyjaśnia kwestie następująco:

— Wiadomości o zmianach monetarnych są prawdziwe. Punktem wyjścia dla rychłych już zmian jest zasada, że w interesie Państwa leży, aby wypuszczane przez skarż monetę kosztowały jak najmniej, aby były trwałe, trudne do podrobienia, a przy tem wszystkim miały możliwie najestetyczniejszy wygląd.

W młodej polskiej mennicy państwowej nauczono się w ostatnich latach wiele; dotychczasowe doświadczenia będą też podstawą pracy przy pewnej — niedalekiej reformie monetarnej. Będzie ona odnosić się przede wszystkim do srebra, Bilon miedziany, t. j. 1, 2 i 5-groszówki oraz niklowy — 10, 20 i 50 groszówki — nie nasuwa żadnych konieczności zmian; pozostanie też w użyciu, jak dotychczas.

Bilon srebrny natomiast, który i kosztuje państwo drogo i jest łatwy do fałszowania, ulega bardzo prędko zużyciu, 1 i 2 złotych srebrne np. których używamy od 3 lat, tracą w tym czasie przeciętnie 1 procent na wadze przez zacieranie się metalu; niema spo-

Przy dolegliwościach żołądkowych, zgadze, braku apetytu, obstrukcji, złem samopoczuciu, drżeniu kończyn, osłabieniu pamięci, szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa działa szybko i ożywczo na osłabione trawienie u osób w każdym wieku i u każdej płci. Sprawozdania lekarskie z krajów podzwrotnikowych chwala wodę Franciszka Józefa jako cenny środek domowy przeciwko czerwonce, jak również przeciw chorobom żołądka, występującym na skutek malarji. 7384

sobu, aby podobnej straty cennego metalu uniknąć. Na kursujących obecnie u nas srebrnych monetach widać, jak silnie i szybko zatarł się zasadniczy rysunek. To też nietylko u nas, ale i we wszystkich prawie państwach znać obecnie dążność do zmniejszenia rozmiarów monet i zawartego w nich procentu srebra, a przede wszystkim do zastąpienia srebra pieniądzem niklowym.

W Polsce odrazu zaprowadzono bilon małych rozmiarów, pozostają więc obecnie tylko dalsze reformy. Przede wszystkim więc przystąpi mennica państwowa do wycofania monet srebrnych 1-złotowych, a zastąpienia ich niklem; nowe monety 1-złotowe z niklu będą większe o 2 milimetry i o 3 gr. cięższe od dotychczasowych.

Niklowe te monety będą tańsze dla skarbu, a przytem trudne do fałszowania, trwałe i ładne. Dowodem trwałości monet z niklu jest przykład monet szwajcarskich, które puszczane w obieg jeszcze w r. 1880 zachowały dotychczas doskonale swój wygląd bez śladów wytarcia i zniszczenia.

Pozatem posiadanie tak ogromnego zapasu niklu w postaci monet jest dla państwa bardzo korzystne. Inne państwa używają do bicia swoich monet, t. zw. kuproniklu, stopu złożonego z 25 procent niklu i 75 procent miedzi. Nasze nowe 1-złotówki z niklu, które już częściowo wykonała mennica, a częściowo wykończy w najbliższej przyszłości, zawierać będą najczystszy nikiel.

Po załatwieniu się z zamianą srebrnych 1-złotówek na nowy bilon niklowy przystąpi mennica państwowa do drugiej reformy: wycofa zwolna i stopniowo 2-złotówki srebrne z obiegu i przebić je będzie na nowo ze stopu srebrnego 750 próby.

Nowe srebrne monety 5-złotowe, — które są już w robocie, będą również zawierały srebro 750 próby. Będą to duże monety, inniejwiecej wielkości przedwojennych 5-koronówek, z orłem państwowym i datą „1928” na jednej, a symboliczną postacią skrzydlatą i napisem: „Rzeczpospolita Polska” z drugiej strony. Nowe złotówki i 5-złotówki wypuści Bank Polski ze swego skarbcza już około Nowego Roku.

Kiedy mennica upora się już z 1- i 2-złotówkami, przyjdzie kolej na jak najintensywniejsze przygotowanie monet złotych. Według ostatnich postanowień złote monety będą miały wartość 25, 50 i 100 złotych; 25-złotowa moneta ze złota używać się będzie dukatem, 50 zł. stanowić będzie 2 dukaty, a 100 złotych — 4 dukaty.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Rodzina Sieroca dzięki poparciu i życzliwości Tymczasowego Wydziału Samorządowego mogła umieścić działkę swą we wsi Godowej, należącej do funduszu stypendyjnego. Okolica podgórska, las i rzeka znakomicie wpłynęły na zdrowie dzieci, które po 2 miesiącach odświeżone powróciły do Lwowa. Wobec tego zarząd Rodziny Sieroczej poczuwa się do nader miłego obowiązku, by złożyć serdeczną podziękę za ten czyn prawdziwie obywatelski, a przede wszystkim JWPP. radcy Rapemu i sekretarzowi Smalskiemu, jakoteż administratorowi Godowej tj. WPanu Zdzisławowi Gieruszyńskiemu, który ściągnął opiekę nad całą Rodziną Sierocą. 9036

Dziki człowiek w lasach nowogródzkich.

Na dziwnego mieszkańca lasów między wioskami Berezówka, a Tartakami w powiecie Baranowickim, województwa Nowogródzkiego, natrafili o-negdaj odbywający ćwiczenia rezerwy w 22 pułku piech. podchorążowie, Stanisław Smulski, nauczyciel z Olszyniego, Michał Stępiński, buchalter z Brzeźcia n. Bugiem i inż. agr. Konstanty Masłowski, z Siedlec. Maszerując z kompaniem na kierunek przez część obrzynanego lasu podchorążowie zauważyli, pod jednym z drzew, zwiniętą w kłębek, kosmatą postać, wzrostu tegoż mężczyzny.

Stępiński i Smulski zbliżyli się ostrożnie do dziwnego człowieka, który spał, chcąc go obejrzeć z bliska; podchor. Masłowski pozostał nieco w tyle. Był on całkowicie goły, porośnięty czarnym włosem, posiadał rudą po pas brodę i długie, nieobcinane włosy na głowie. Włosy na głowie były tak długie, że zakrywały całkowicie twarz i oczy. „Leśny człowiek” przepasany był jedynie słomianym powrosem.

Nagle, któryś z obserwujących go nadepnął na suchą gałązkę, która pe-kała z trzaskiem, budząc śpiącego. Porwał się on na nogi, ryknął niesamowicie i kilkoma sprężystymi susami znikł w gęstwinie i zbiegł mimo zarządzonej natychmiast obławy.

Jak opowiadają mieszkańcy okolicznych, leśny człowiek bardzo rzadko daje się podejść i zauważyć ludziom. Miejscowi myśliwi mają zamiar, w najbliższym czasie, zorganizować walną obławę celem pojmania osobliwego mieszkańca puszczy kresowej.

DEUTZ-motory

Biesia i gazowe
LWÓW, ul. Romanowicza 1/S. 8687t

Odkrycie rzeźby z przed 1000 lat.

Na wyspie Gotlandii, zwanej „perla Bałtyku” znajduje się ciekawa rzeźba z przed tysiąca lat, t. zw. „obraz-kamień”, której treść wyjaśnił dopiero teraz archeolog szwedzki, dr. Nilhen. Przedstawia ona treść „Pieśni Volunda” z cyklu późniejszych poematów, które służyły za osnowę arcydzieł literackich późniejszych czasów i natchnęły Wagnera do stworzenia szeregu oper.

Śpiew Volunda zawiera dzieje kowala, uwięzionego przez króla Niduda. Okrutny władca kazał mu poprzecinać ścięgna w kolanach i nakazał pracować dla siebie na bezludnej wyspie. Volund zamordował przez zemstę dwóch synów królewskich, którzy odwieźli go pewnego razu i ofiarował Nidudowi ich czaszki, bogato przyozdobione ornamentami ze srebra. Następnie mściwy kowal uwiódł córkę króla, a gdy ten polecił swym pachołkom zgładzić go, Volund, uciekł na skrzydłach, ukuty przez siebie i śpiewając straszliwą pieśń zemsty, przeleciał ponad dworcem Niduda.

Ponure dzieje Volunda zostały z mistrzostwem oddane w całym szeregu wypuklorzeźb z przed tysiąca lat, znalezionych w Ardre w Gotlandii. Dowodzi to, że Szwedzi, wówczas jeszcze pogaństwo, starali się uwiecznić i przechowywać dla następnych pokoleń legendy z dawnych czasów. Na tejże wyspie znajduje się wiele kamieni z napisami runicznymi oraz „obrazów-kamieni”, przedstawiających dzieje przed historycznych bohaterów. Jednakże treści wielu z tych rzeźb nie zdołano jeszcze niestety odczytać.

==o==

Smakosze. Dziś między godz. 11—i i 7—9 wiecz. każdy będzie mógł bezpłatnie skosztować i przekonać się, że tylko oryginalne likiery i wódki

„HULSTKAMP”

są nieprześcignione w swej jakości i smaku, jeśli wstąpi do lokali f-my

Musiałowicz & Janik ul. 3-go Maja 2.

Wykwintnie urządzona **Max Wixel i Syn** Krakowska 14
Stylowa winiarnia Rok zał. 1860
Sprzedaje nawet najszlachetniejsze wina na szklanki i miarę.

Ze spraw miejskich.

Dalsza rozbudowa miasta.

Na wczorajszej sesji Magistratu uchwalono m. i. przedłużyć okres próbnego zniżenia podatku widowiskowego od przedstawień kinematograficznych we Lwowie do 31 grudnia 1928 na tych samych warunkach, wydać spółdzielni Własna Strzecha pozwolenie na budowę 2-piętrowego 9-tego domu 3-go typu na gruntach zakupionych od gminy. Uchwalono dalej zaciągnąć w Banku Gospodarstwa Krajowego z Państwowego funduszu budowlanego pożyczkę w kwocie 459.500 zł. na dokończenie 5 baraków dla dełożowanych, wykonanie robót blacharskich w ratuszu oddano firmie Marjan Bendl, zaś wykonanie rekonstrukcji schodów w kościele Marii Śnieżnej oddano Tadeuszowi Iwanowiczowi za kwotę 5000 zł. 65 gr. Wydano fundacji Dawida i Antoniny Abrahamowiczów zezwolenie na budowę 2-piętrowego budynku na ul. Czystej na pomieszczenie zakładu wychowawczego. W dalszym ciągu udzielono zezwo-

lenia Kasprowi Dramiewiczowi na budowę 3-piętrowego domu mieszkalnego na ul. Karpińskiego. P. Jadwidze Świątalskiej wydano pozwolenie na budowę budynku oficynowego na garaż. Kazimierzowi Kaizerowi na budowę domu 2-piętrowego na ul. Na Błonie boczna. Janowi Boczuli na budowę parterowego domu na Wólcie Panieńskiej. Uchwalono dalej oddać wykonanie robót budowlanych i rzemieślniczych przy rozbudowie szkoły im. M. Magdaleny p. Rudolfini Martuli za kwotę 257.500 zł. Uchwalono pozostawić w tym roku budżetowym kwotę 6.000 zł. z ryczałtu na walkę z lichwą przeznaczyć na budowę „Ośrodka Zdrowia” jako uzupełnienie do uchwalonej już kwoty 34.000 zł. W końcu uchwalono przyznać administracji czasopisma „Tydzień Kupiecki” we Lwowie subwencję w kwocie 500 zł. na wydanie numeru poświęconego Targom Wschodnim.

==o==

Rozmaitości.

+ **Filmy wojenne w kinematografach sowieckich.** Hasło „wojenizacji” znalazło swój oddźwięk również w kinematografii sowieckiej. Rosyjskie wytwórnie filmowe postanowiły mianowicie w przyszłym sezonie wykonać 20 filmów artystycznych, osnutych na wydarzeniach wojennych, oraz 14 filmów naukowych o tendencji wybitnie woj-skowej.

+ **Polacy na Ukrainie.** „Komunist” charkowski podaje ciekawe szczegóły z życia Polaków na Ukrainie. Jak wiadomo, rząd sowiecki oddawna kładzie szczególny nacisk na prowadzenie agitacji komunistycznej wśród mniejszości polskiej na Ukrainie. Agitacja ta napotyka jednakże na poważne trudności i opór ze strony ludności polskiej, składającej się przeważnie z włościan. W okręgu Winnickim na Podolu istnieje 15 sołectw rejonowych, z których tylko trzy posiadają specjalnych instruktorów dla mniejszości polskiej, to też bardzo mała liczba Polaków przystępuje do partii. W Żmierzynie, gdzie jest ponad tysiąc robotników narodowości polskiej, tylko 40 należy do partii, takie same zjawisko notuje „Komunist” i z innych okolic Ukrainy prawobrzeżnej, gdzie znajdują się większe lub mniejsze skupienia Polaków.

Największą przeszkodą do akcji komunistycznej wśród Polaków jest, jak zaznacza „Komunist”, przywiązanie włościan polskich do kościoła i swego duchowieństwa. Antyreligijna propaganda, podjęta w celu ośmieszenia religii i dyskredytowania kleru, miała skutek wręcz nieoczekiwany — autorzytet księży podniósł się jeszcze bardziej.

+ **Bill w obronie moralności.** Ukazał się tekst billu irlandzkiego „Censorship of Publications”, zawierający bezwzględny zakaz wydawania książek, pism i wszelkich publikacji, któreby zalecały stosowanie środków zapobiegawczych podżeciu. Bill zabrania także ogłasza-

nia sprawozdań z procesów rozwodowych. Dołączono do tego „indeks zakazanych pism”, przy czem przyznano wymienionym specjalnie związkowi prawo domagania się objęcia zakazem książek przez najwyższy urząd cenzury. Słowo „indecent” — „nieprzyzwoity” jest w bilu tym w następujący sposób określone: „Wszystko, co obliczone jest na budzenie namiętności seksualnej, bądź zachęcanie do nadużyć seksualnych, bądź na gorszenie w jakikolwiek inny sposób”. Urząd cenzury będzie się składał z 5 osób, mianowanych na 5 lat przez ministra sprawiedliwości.

+ **Byk w hotelu.** Dzienniki wiedeńskie opowiadają o niezwykle zdarzeniu: Pewien rzeźnik zakupił w Fuschl, pod Salzburgiem, w Tyrolu, dwuletniego byka i prowadził go na postronku do miejscowości Strobl, gdzie mieszkał. W pobliżu jednak St. Gilgen byk, przerażony trąbka przejeżdżającego auta, zerwał się z postronka i popędził do St. Gilgen, tam zaś wpadł w drzwi otwarte hotelu-pensjonatu Kendlera, a ujrawszy przed sobą schody, ruszył niemi na pierwsze piętro i stanawszy na korytarzu, rzucił się do jednego z otwartych pokoi, gdzie w mgnieniu oka zburzył wszystkie meble, poczem znów wypadł na korytarz. Przerażeni lokality, mieszkający w hotelu, pozamykali się w swych pokojach, wzywając rozpaczliwie ratunku w obawie, że rozjuszone zwierzę drzwi powywała. Wreszcie przyniesiono kilka drabin, po których letnicy zeszli na ulicę, byka zaś który tymczasem wyrządził jeszcze znaczne szkody na korytarzu i na klatce schodowej, zdołano w końcu wywlec z hotelu. Ate na ulicy rozjuszone zwierzę opierało się tak skutecznie wszelkim usiłowaniom, że w końcu musiano je zastrzelić.

==o==

Sport.

AUTOMOBILIZM.

Wyciągi automobilowe M. K. A. W niedzielę dnia 9 września br. odbędą się na szosie stryjskiej na przestrzeni 20 km. międzynarodowe wyciągi automobilowe organizowane przez Małopolski Klub Automobilowy, które są integralną częścią zawodów o tytuł Mistrza Polski. Rozwój sportu automobilowego u nas spowodował, że podczas gdy w latach ubiegłych w wyciągach automobilowych w Polsce brali udział prawie wyłącznie kierowcy polscy, interesuje się w tym roku już żywo naszymi imprezami, w tej gałęzi sportu — zagranicą. Zgłoszenia napływają licznie, między innymi spodziewany jest udział znanego kierowcy Vetteriego, obok naszych kierowców jak mistrza Polski Liefelda, zwycięzcę rajdu MKA. Skolimowskiego, dalej kierowców tej miary jak: Szwarczaka, Ludomir Cieński, Adam hr. Potocki, Maurycy hr. Potocki, Kellermann, Zawidowski i wielu innych.

Szosa stryjska od startu przy kamieniu kilometrowym 23.1 do finiszu przy 3.1. pozwala na rozwinięcie znacznych szybkości, ustępujących jednakowoż szybkościom uzyskiwanym na drogach zagranicznych, ze względu na terenowych. Kierownictwo wyciągu dołożyło starań, by publiczność informowana była megafonami o wynikach.

Przed wyciągami odbędzie się konkurs elegancji wozów, do którego dopuszczeni będą wszyscy zgłaszający się właściciele samochodów, bez względu na to, czy są członkami Klubu, czy też nie. MKA. przeznaczył na konkurs ten 4 nagrody, a które jury przyzna najpiękniejsi się prezentującym wozom, przyczem decyduje wygląd zewnętrzny całości, tj. pojazdu, kierowcy i obsady. Konkurs obejmuje trzy kategorie, a to: wozów otwartych, krytych i sportowych i w każdej z tych kategorii zostanie jeden wóz nagrodzony, pozbawiony będzie nagrodzony ten pojazd, który otrzyma najwięcej punktów w ogólnej klasyfikacji. Zgłoszenia do konkursu przyjmuje i bliższych informacji udziela Sekretariat Małopolskiego Klubu Automobilowego we Lwowie, pl. Marjański 4 (Hotel Europejski).

Radjofon.

Czwartek, 6 września.

Warszawa (1111) godz. 17: „Wojna narodowa a LOPP”, wygl. pik. Z. Sianajec-ki. — 18: Audycja literacka. — 20.15: Koncert wieczorny, organizowany przez orkiestrę Filharmonii warszawskiej wspólnie z Polskim Radjo. — 22.30: Transmisja muzyki tanecznej.

Kraków (366) godz. 17: „Rola lotnictwa w przyszłych wojnach”, wygl. kpt. Ch. Kretowicz. — 19.30: „Wspomnienia wakacyjne” — pogadanka dla pań wygl. Magda lena Samozwaniec. — 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z rest. „Pawilon”.

Poznań (345) godz. 19.55: Audycja literacka.

Katowice (422) godz. 20.30: Koncert wieczorny.

Wilno (435) godz. 20.15: Transmisja koncertu wieczornego z Targów Północnych. Rzym (447) godz. 21: „Gwiazda ekranu”, operetka Gilberta.

Mediolan (549) godz. 20.50: „L'amico Fritz”, opera Mascagniego.

Dawentry (491) godz. 16: Koncert symfoniczny.

London (361) godz. 21: Transmisja koncertu z Queens Hall.

Hamburg (394) godz. 20: „Das süsse Mädel”, operetka Reinhardta.

Langenberg (468) godz. 21: Niemiecka muzyka symfoniczna.

Piątek, 7 września.

Warszawa (1111) godz. 18: Koncert popołudniowy w wykonaniu L. Robowskiej (firt.), H. Wertheim (śpiew) i L. Ursteina (akomp.). — 20.15: Koncert wieczorny symfoniczny orkiestry Filharmonii warszawskiej wspólnie z Polskim Radjo.

Kraków (566) godz. 17.25: „Walka powietrzna”, wygl. por. M. Urbański.

Poznań (345): „O wspólnem kształceniu obojga płci”, wygl. insp. Majewski. — 22.40 Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Carlton”.

Katowice (422) godz. 19: Transmisja kongresu eucharystycznego z Częstochowy.

Wilno (435) godz. 17.25: „Jak się bawiono przed stu laty?” wygl. W. Małkowski. — 18: Koncert popołudniowy. — 19: Feljeton wesoły.

Kopenhaga (337) godz. 20: Rapsodie różnych narodów.

Paryż (1750) godz. 20.30: „Mignon” — opera Thomasa.

Dawentry (491) godz. 21: Transmisja koncertu z Queens Hall.

Wiedeń (517) godz. 20.05: „Carmen” — opera Bizeta.

Monachium (535) godz. 20.15: „Lobetanz”, sztuka Juliusza Bierbauma, muzyka Thuilego.

Frankfurt (428) godz. 20.15: „Wesoła wdówka”, operetka Lehara.

Z Y C I E G O S P O D A R C Z E .

Ile zarabia robotnik w St. Zjedn. A. P.?

O zarobkach robotników w Stanach Zjednoczonych krąży najbardziej fantastyczne legendy. — Naogół słyszy się zdania, że robotnik jest najlepiej sytuowanym w Ameryce, że przy minimalnej pracy zarabia stosunkowo bardzo wiele i rychło wobec tego dochodzi do majątku. W wiadom. tych mieści się oczywiście wiele przesady. Bezspornie zarabia robotnik w Stanach Zjednoczonych A. P. dość dobrze, niemniej jednak pracować musi bardzo energicznie, oraz silnie musi oszczędzać, jeśli ma z czasem dojść do majątku i dobrobytu. Najbardziej pouczającymi będą oczywiście cyfry, które wykazują ile robotnik w poszczególnych gałęziach pracy może zarobić. — Wyczerpująca pod tym względem jest statystyka, która niedawno ukazała się w N. Jorku, a która zarobki robotnicze ustala w następującej wysokości:

Robotnik w przemyśle samochodowym zarabia od 33½ do 70 centów amerykańskich za godzinę pracy. Pracując zatem dziennie 8 godzin zarobić może robotnik w przemyśle samochodowym od 2 dol. 67 centów do 5 dol. 60 centów dziennie. — Przeciętnie zaś zarabia 4 dol. 80 cent. dziennie.

Robotnik w przemyśle ceglarskim i ceramicznym zarabia od 17 do 62 centów za godzinę pracy. Dziennie zatem przy 8 godzinach pracy zarobić może od 1 dol. 40 cent. do 5 dolarów. Przeciętnie zarabia 3.30 dol.

Robotnik w przemyśle cementowym otrzymuje za godzinę pracy od 25 do 63 centów za godzinę. Dziennie zatem od 2 dol. 40 cent. do 4 dol. 87 cent. — Przeciętnie zarabia 3 dolary 20 centów.

Robotnik w przemyśle maszynowym dostaje za godzinę pracy od 33 do 61 centów. Dziennie zatem zarobić może od 2 dol. 67 centów do 4 dol. 90 centów. Przeciętnie otrzymuje dziennie 3 dol. 76 centów.

Robotnik w przemyśle odlewarem zarabia za godzinę od 17 do 56 centów. Dziennie zatem od 1 dolara i 40 cent. do 4 dol. 50 centów.

Robotnik w przemyśle żelaznym i stalowym otrzymuje za godzinę pracy od 20 do 50 centów. Dziennie zatem przy 8 godzinach pracy od 1 dol. 60 centów do 4 dolarów. Przeciętnie zarabia 2 dol. 80 centów.

Robotnik w przemyśle skórny dostaje za godzinę od 22 do 60 centów. Dziennie zatem od 1 dol. 80 do 4 dol. 80 centów. Przeciętnie zarabia 3 dol. 30 centów.

Robotnik w przemyśle naftowym od 30 centów do 62 centów za godzinę. Dziennie zatem zarabia od 2 dol. 40 cent. do 5 dolarów. Przeciętnie 3 dol. 70 centów.

Robotnik zajęty w przedsiębiorstwach komunalnych (tramwaje, gazownia, wodociągi i t. u.) otrzymuje za godzinę pracy od 20 do 71 centów. — Dziennie zatem zarabia od 1 dol. 60 do 5 dol. 75 centów. Przeciętnie 3 dol. 65 centów.

Robotnik pracujący w innych gałęziach, jak w budownictwie, w brukarstwie i przy budowie dróg kolejowych otrzymuje za godzinę pracy od 15 do 63 centów. Dziennie zatem zarabia od 1 dol 20 do 5 dolarów.

Za podstawie obliczeń dziennych zarobków wzięliśmy oczywiście 8 godzinny dzień pracy, zdarza się zaś bardzo często, że robotnicy pracują od 10 do 12 godzin dziennie. Ale to są wypadki rzadsze.

Należy jednak wziąć pod uwagę, że naogół ceny żywności są wyższe niż u nas. — Jedyną dobrą stroną jest to, że ceny utrzymują się stale na tym samym poziomie, co robotnikowi umożliwia należytą oszczędną gospodarke.

swym zarobkiem. Jeśli ogólnie na pod stawie przytoczonych cyfr przyjmie my, że robotnik w Stanach Zjednoczo nych zarabia przeciętnie tygodniowo od 34 do 38 dolarów (siły kobiece za rabiają znacznie mniej i mają tygodnio-

we wynagrodzenie od 19 do 22 dol.) to widzimy, że istotnie tylko przez wy teżoną pracę i oszczędność może ro botnik w Ameryce dojść do majątku i dobrobytu. St. — W. — ner.

Ruch statków w Gdyni.

Ilość statków, wychodzących i przy chodzących do portu w Gdyni, stale wzrasta:

w r. 1926	weszło do Gdyni	143	statków og. pojemn. rejestr. n-to	90.083 t.
"	wyszło z Gdyni	142	"	90.687
" 1927	weszło do Gdyni	530	"	422.939
"	wyszło z Gdyni	519	"	416.322
w 1-em półroczu 1928				
"	weszło do Gdyni	492	"	421.596
"	wyszło z Gdyni	493	"	421.149

Flaga polska była reprezentowana z każdym rokiem liczniej, a mianowi cie: przez 5 statków w r. 1926, przez 58 statków w r. 1927 wreszcie przez 55 statków w I-szem półroczu 1928 r. ogólnej pojemności 50.947 ton. Najwie czej wyszło i weszło statków pod fla ga szwedzka. — W ostatnim półroczu

sto sześćdziesiąt pięć statków później kolejno były reprezentowane flagi nie miecka, polska, lotewska, norweska, duńska, francuska, angielska itd. Na leży zwrócić uwagę, że I-szem pół roczu 1928 r. flaga polska zajęła trze cie miejsce.

Badania możliwości eksportowych w Angoli.

Pp. Ziemiński i K. Głuchowski uda ją się w najbliższym czasie do Afryki celem zbadania warunków ekonomicz nych i możliwości osadnictwa polskie go w kolonii portugalskiej Angola.

Firmy interesujące się eksportem

swoich artykułów uprasza się o zwrac anie do związków pionierów kolonial nych we wtorki od 5—6 (Bracka 13), względnie do Państwowego Instytutu Eksportowego z zaoferowaniem swo ich towarów.

Budowa mleczarni miejskich.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podjęło kroki w dziedzinie aprowizacji ludności miast w mleko. Min. Spraw Wewn. dąży z jednej strony do umo żliwienia wzrostu konsumpcji mleka w miastach, z drugiej zaś strony do zre organizowania dostawy mleka do miast i jego dystrybucji pomiędzy kon sumentów w myśl nowoczesnych wymagań higieny. Budowa mleczarni miejskich w miastach, oraz dostawa mleka od razu w większych ilościach i odpowiednich warunkach higienicznych za pośrednictwem spółdzielczych zle-

wni mleka w ośrodkach produkcji, sto pniowe eliminowanie nieracjonalnego i niehigienicznego handlu domokrażne go i sprzedaży mleka przez osoby do tego odpowiednio zawodowo nieprzy gotowane to są podstawowe wytyczne zamierzeń w dziedzinie aprowizacji ludności w mleko.

W tym dziale projektowana jest o bok prac reorganizacyjnych działal ność propagandowa, zmierzająca do wpojenia w najszerze masy ludności przekonania, o konieczności spożywa nia dużych ilości mleka, wyproduko-

wanego w warunkach higienicznych, tak, jak to ma miejsce w wielu krajach na Zachodzie.

Kronika gospodarcza.

= Propagandowe filmy rolnicze. — Państwowy Instytut Eksportowy po siada dane odnoszące się do filmów rolniczych, przedstawiających stan o becny i zamierzenia na przyszłość w dziedzinie produkcji rolnej głównie w Niemczech. O ile zainteresowane stro ny, jak związki i instytucje rolnicze, chciałyby zająć się wyświetlaniem te go rodzaju filmów w poszczególnych okręgach w celu propagandowo-uświa damiającym. Państwowy Instytut Eks portowy, gotów jest dostarczyć ich spisów.

= Przemysł galanterii metalowej. Stan pracy za miesiąc sierpień nadal określić można jako średni. Osiągnięty obrót w tym miesiącu obniżył się o 10 proc., ie dnak z powodu zbliżenia się głównego se zonu przyjęto nowych robotników. Pracu je się narazie na zapas. Brak gotówki co raz więcej wzrasta i transakcje zawiera się przeważnie tylko na weksle

= Fabrykacja pierników. W fabrykach pierników miesiąc sierpień zakończył się niezbyt pomyślnie, gdyż obroty były mi nimalne i nie przekraczały obrotów mie sięcy poprzednich. Niebawem rozpocznie się jednak sezon przedświąteczny na pier niki i istnieje nadzieja, że rok zakończy się pomyślnie.

= Dobrobyt kolejarzy w Stanach Zjedn oczonych. Na 100 pracowników kolejowych w Stanach Zjednoczonych — 57 posiada swoje auta, 44 — aparat radiodiodowy, 72 uprawia sporty. Ogólna suma płac za robkowych kolejarzy zwiększyła się w r. 1927 o 23 miliony dolarów.

Z giełdy.

Z GIEŁDY LWOWSKIEJ.

Lwów, dnia 5 września.

Dolar w obrotach prywatnych 887 ! trzy czwarte—888

W transakcjach międzybankowych placono Nowy Jork 889.70—889.85, Londyn 43.26—43.28, Praga 26.41, Berlin 212.45—212.55. Podaż wystarczająca.

W akcjach bankowych i przemysłowych obroty bardzo skromne. Kupowano akcje Banku Hipotecznego po 118, Cegielskiego po 45, dolarówkę, która spadła w cenie po kursie 90.

Z niekotowanych kupowano Gazy zachodnie po 0.30, Jaworzno 17 i trzy czwar te i 4 proc. inwestycyjną pożyczkę po 129.75

Tendencja słabsza

ZBOŻE.

Lwów, dnia 5 września.

Sporadyczne transakcje poza giełdą w ie zmiennym przemiatowym, hreczce oraz ow sie przy silnej podaży. Ceny zbóż chlebo wych oraz maki znacznie się obniżyły, również owses spadł w cenie. Mak niebie ski i siwy zniżkuje.

Tendencja silnie zniżkowa, usposobienie spokojne.

Kursa ustalone na podstawie cen rynko wych: pszenica krajowa dworska 47—48; żyto małopolskie 34.25—35.25; owses ma łopolski 30.25—31.25; hreczka 40—41; ma ka pszenica 40 proc. 83—84; mąka pszenica 50 proc. 74—75; mąka żytnia 65 proc. 56 i pół—57; mak niebieski 133—145; mak siwy 110—120.

Inne kursa niezmiennione.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 5 września (Tel. wł.) — Popyt na dewizy większy. Całe zapo trzebowanie pokryte. Za dolara go tówkowego w obrotach prywatnych chcia no płacić 8'88 i pół.

Rubel złoty 4'63.

Dla akcji tendencja utrzymana, Int. nieco mocniejsza.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 5 września (Tel. wł.) — Londyn 43'28, Berlin 46'85 — 47'25, Berlin (wyplaty na Warszawę) 46'95 — 47'15, Gdańsk 57'76, Gdańsk (wy platy na Warszawę) 57'73, Wiedeń (czeki) 79'43 — 79'71, Wiedeń (bank noty) 79'50 — 79'90, Zurych 58'20, Pra ga 378'30.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 5 września (Tel. wł.) — Cegielski 48. Dł. Mał. 120.

Dywidenda w złoty	Kapitał zakładowy w tys. złoty	Wartość nominalna w złoty	Kurs szacunkowy z 31. XII 1927	Akcje kotowane	5 września	4 września	3 września
8-00	5.000	100	93-75	Bank Hipoteczny	118	—	—
60	100000	100	155-00	Bank Polski	—	—	—
—	6.000	100	105-00	Bank Przemysłow.	—	—	—
—	3.000	—	0-06	Bank Ziem. kred.	—	—	—
12-00	4.000	100	156-50	Browary	—	—	—
16-00	6.350	100	171-00	Chodorów	—	182—180	—
—	3.000	100	5-85	Chybie	—	—	—
—	6.600	50	46-00	Cegielski	45	—	—
0-04	—	—	1-90	Lokomotywy	—	—	—
0-02	—	—	0-10	Gafota	—	—	—
4-00	1.800	20	33-50	Gazolina	—	—	—
2-—	220	20	24-75	Gazy Wschodnie	—	24½—25	24-25—24 ¾
—	2.000	100	92-50	Górka	—	—	—
15-0	—	100	2-50	Niemojowski	—	—	—
4-—	2.625	25	70-00	Oikos	—	—	—
2-50	2.500	25	35-50	Parowozy	—	—	—
0-02	750	25	4-75	Pezet	—	—	—
—	—	—	2-60	Pocisk	—	—	—
—	500	—	0-22	Polska nafta	—	—	—
—	—	30	0-60	Rakszawa	—	—	—
—	—	—	13-50	Siersza górna	—	—	—
2-50	5-000	25	26-50	Tespy	—	—	—
10-—	1.200	100	21-15	Zieleniewski	—	—	—
—	—	—	66-50	5% państ. pożycz. kon.	—	—	—
0-30	—	1-—	—	Superfosfat	—	—	—
—	—	—	—	Bank Małopolski	—	—	—
—	—	—	66-00	Dolarówka	90	90-00—91-25	90-50—91-25
—	—	—	—	Akcje niekotowane	—	—	—
—	—	—	0-03	Książnica-Atlas	—	—	—
—	—	—	0-45	Elektrosan	—	—	—
—	—	—	1-45	Foresta	—	—	—
—	—	—	0-50	Gazy Zachodnie	0-80	—	0-80
1-75	500	—	22-25	Gazociągi	—	—	—
—	—	—	0-20	Jaworzno	17½	—	17-80
—	—	10	21-00	Len	—	—	—
0-60	—	—	0-70	Lesienice	—	—	—
0-10	—	10	0-45	Olkusz	—	—	8-00
0-10	2.016	—	290-00	Pol. Przem. Naft.	—	—	—
10-00	5.500	—	270-00	Przeworsk okaz.	—	—	—
—	5.500	—	2-00	Przeworsk imien.	—	—	—
—	—	—	58-00	Radziwiłł	—	—	—
—	—	—	—	Schön	—	—	—
—	—	—	—	4% Poż. inwest.	—	129—129½	127-50

Życie Wołynia.

KOWEL.

Napaści „Difa”. Lwowski organ „Undo” „Difo” strawić nie może, że w Kowlu buduje się kościół katolicki. Z tego powodu „Difo” wylewa łyżki krokodylowe, twierdząc, że w Kowlu właściwie Polaków niema, a są tylko sami „ukraińcy” i ci właśnie dają datki na budowę kościoła. Przy tej sposobności „Difo” napada zarówno na obecnego proboszcza kowelskiego, ks. infułata Sznarbachowskiego, jak na Polaków kowelskich.

„Difo” pisze: „Ponieważ w Kowlu prawie niema Polaków, poza urzędnikami i innymi przełotnymi polskimi elementami, to fundusz na budowę zbiera się bardzo ciężkawie... Powiatowy sejmik kowelski wyasygnował niemałą sumę na ten cel z podatkowych pieniędzy, ściąganych tam wyłącznie prawie z ukraińskiej ludności prawosławnej”. To i garstwo „Difa” jest aż nadto widoczne, skoro się zważy, że parafia kowelska liczy 15 tysięcy dusz, składki zaś na budowę kościoła składa całe polskie społeczeństwo, z całej Polski i z Ameryki, nadto pomagał niegdyś komitetowi budowy rząd polski, dziś natomiast i zapomogi rządowe sprowadzają się do zera. Sejmik kowelski, gdyby nawet „wy-

asygnował niemałą” kwotę na budowę kościoła, (lecz tak niestety nie jest), wykonałby tylko życzenie polskiej i katolickiej ludności, która ma prawo dysponować kwotami przez się tytułem podatków wpłacanymi. Co do liczby Polaków w Kowlu, to najlepszym na to argumentem jest wynik wyborów zarówno do rad miejskich i gminnych, jak i wynik wyborów parlamentarnych, gdzie to osławieni „ukraińcy” w takim n. p. Kowlu, na 10 polskich mandatów otrzymali z wielkim trudem jeden.

O ks. infulacie Sznarbachowskim, „Difo” pisze: „Dusza polonizacyjnych wysiłków na Wołyniu jest właśnie wymieniony już ks. Sznarbachowski, który za swe „zasługi” dla katolicyzmu otrzymał od papieża odznakę brylantową gwiazdę z krzyżem na szyję i tytułem komandatora. Dawniej już otrzymał on za swe zasługi nominację na protonotariusza apostolskiego. Nie szkodzi dodać, że ks. Sznarbachowski pochodzi z Wielkiej Ukrainy, i tam organizował on polskie legiony w 1917 i 1918 r., za co został odznaczony za tę swą katolicko-chrześcijańską pracę, licznymi polskimi orderami wojskowymi.

Organ „Undo” zamiast nieuzasadnionych, przepojonych nienawiścią napaści na polskiego kapłana, mógłby zająć się grecko-katolickim duchowieństwem, wśród którego są jednostki tak rozpolitykowane, że wysocy

dygnitarze cerkwi muszą ich spędzać z ambony.

Rozporządzenie Prezydenta R. P. o utworzeniu biura projektu melioracji. Na mocy rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15-go lutego r. b., zostało utworzone biuro projektu melioracji z siedzibą w Brześciu n. Bugiem, którego zadaniem jest opracowanie ogólnego projektu melioracyjnego Polesia. Projektem tym zostają objęte województwa: Poleskie, Wołyńskie, Nowogródzkie i Białostockie. W obecnym sezonie biuro przystąpiło już do prac bądź to przy pomocy własnych urzędników, bądź też przy pomocy zaangażowanych do tego specjalistów prywatnych. W związku z powyższym wydane zostało do wszystkich niższych urzędów administracji państwowej rozporządzenie udzielania pracownikom biura, zaopatrzonemu w odpowiednie legitymacje, pomocy i jak najdalej idącego poparcia przy wykonywaniu ich czynności.

Pomór trzody chlewnej. Wobec groźnego rozpowszechniania się zarazy i pomoru trzody chlewnej w powiecie kostopolskim, rówieńskim, zdołbunowskim i lubomelskim oraz wobec niebezpieczeństwa możliwego rozszerzenia się tych zaraz w powiecie dubieńskim, lukim i sąsiednich powiatach, urząd wojewódzki w Łucku zabronił odbywania targów pokazowych, jak również przetargów na świnię, z wyjątkiem przetargów na trzodę chlewną

pochodzącą z zagród od 3-ich miesięcy wolnych od zarazy na terenie gmin: derażneńskiej, stepańskiej i bereżeńskiej w powiecie kostopolskim; aleksandryjskiej, klewańskiej, działkiewickiej, sijańskiej, buderażneńskiej w powiecie zdołbunowskim; malińskiej w powiecie dubieńskim i gmin: Husza i Hołowno w powiecie lubomelskim oraz w zagrodach miejscowości: Zdołbunów, Ostrog, Hoszcza, Szack, Opaliniec, Lubomil i Otyka. (w).

± Znikająca wyspa. Amerykańskim uczonym udało się dostrzec na południowych przestrzeniach Oceanu Spokojnego w pobliżu archipelagu wysp Tonga niezwykle charakterystyczne zjawisko. — Oto w pobliżu archipelagu jest niewielka wyspa, tak zwana „Wyspa Sokola”. — która co pewien czas znikła pod powierzchnią morza, by za parę lat później znowu pojawić się ponad poziomem oceanu. I tak stwierdzono, że w roku 1871 znikła wyspa po raz pierwszy pod falami oceanu. — W jakiś czas później, a mianowicie w roku 1885 wynurzyła się ona z powrotem z wód i została znówu przez przejeżdżające tamtedy okręty dostrzeżona. — W roku 1890 zanurzył się ten tajemniczy ląd znowu w nurtach oceanu i dopiero niedawno wypłynął na powierzchnię. — Tajemnica ta wyspa długa jest na około 3 kilometry.

KSIAŻKI SZKOLNE dla wszystkich szkół KSIĘGARNIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ

nowe — używane P. T. Urzędnikom — za deklaracjami — NA RATY

KUPNO I SPRZEDAŻ, 10 groszy za wyraz.

BIŻUTERIA, srebro, zegarki, poleca Jan Dąbrowski-Rozwadowski, Lwów, (Hotel Georgea) Akademicka 2. Dogodne warunki. 9053

FOLWARK 104 morgowy (resztówka) w Kaliskiem, z inwentarzem i zbożem za 120.000 zł. z wkładem 90.000 zł., folwark 220 morgowy w Małopolsce, w tem 140 morgów rębego lasu, z inwentarzem i zbożem za 16.000 dolarów, kamienice, wille i parcele sprzedaje Biuro Wojewódzkie, Lwów, Sapiehy 9. 9055

MEBLE najrozmaitsze solidnie wykonane poleca Mięska Wystawa Lwów, plac Halicki 10, w podwórzu. 8667

NAJPIĘKNIEJSZA garderoba dla dzieci „SPORT” Plac Halicki 3. 8649

KOMPLETNE wyprawki dla noworodków „SPORT” Plac Halicki 3. 8650

WIERZCHY futrzane najlepszej jakości Bielskie, sportowe, miastowe, nowości jesienne, ubraniowe, palta zimowe, sprzedaje firma Wittels, Ratuszowego 7, udzielając 10, miesięcznego kredytu przy cenach ściśle gotówkowych. 8180

Siatki i wyroby z żelaza poleca fabryka „DRUT” ZAMARSTYNÓW, ul. Króla Jana III. 5. Telef. 16-18. 8232

AUTO ciężarowe sprzedam lub wynajmę. Pasternak, Kaspra Borkowskiego 14. 8909

NA PRZYJAZD 102ka składane, materace, kołdry, koce, pledy, prześcieradła, poduszki, sienniki — 8777 poleca najtaniej

Kazimierz Skibiński Lwów, Kopernika 4. Tel. 8777

AUTO 4-osobowe okazuje do sprzedania. Informacje ul. Mikołaja 8, I. p. od 8 września, między 9-10 godz. 8999

WILLA z ogrodem, wozownia i stajnia w pierwszej dzielnicy do sprzedania. — Bliska wiadomość z grzesznością w Berendorskim sklepie, plac Mariacki 5. Pośrednictwo wykluczone. 8286

PEASZCZYKI, ubranka, sukienki, berety, pianas bielizna dla dzieci do lat 15, naitaniej wo firmie „Trykot”, Halicka 21, telef. 26-58. 8572

BIŻUTERIA, wyroby ze złota i srebra, najkorzystniejsze źródło zakupu — Jan Seiftenreich, Lwów, plac Mariacki 5. 7605

KUPIE realność ogród, przy ul. Łyczakowskiej lub Zielonej, Walentowicz, Domagaliczów 4. I. p. 8833

SWIETNE płaszcze kostiumy wykonuje szybko, gustownie znana przedwojenna pracownia Józef Czekanik, Lwów Domagaliczów 7, boczna Ochotnicka. 8535

FORTEPIANY Bösendorfera, Forstera, Schreiedera, z angielską mechaniką i inne na różne ceny, pianina sprzedaje możliwie najtaniej, mienia, kupuje, Hanak, Piłsudskiego 21, I. p. 8149

BILARD Seiferta, wiedeński, śliczny, z bronzami, długość 2 m. 25, blat tukowy, 17 kłków, 3 bity z kości słoniowej, 3 z masy sprzedaje się, wiadomość: Domagaliczów 9 albo Sadowa Wisznia dwór. 9034

CENNE obrazy i konsola „Kocot” do sprzedania. Asnyka 7, drzwi 7. II piętro. 9035

BALDOSTAL S. A. Katowice. Stal wszelkich gatunków, swirny spiralne, dostawa natychmiastowa. Zastępstwo inż. Seelenfreund, Lwów, Konopnickiej 19, telefon 24-60. 9016

WILLA w Lwowie w najpiękniejszej i najzdrowszym położeniu miasta (15 minut od centrum) z ogrodkiem, solidna budowa przedwojenna po gruntownym remoncie zupełnie wolna z 4 pokojami mieszkanymi z licznymi dodatkami, wszelki komfort, zaraz do sprzedania i objęcia za dol. 6750 (znacznie poniżej wartości). Pośrednictwo wykluczone. Rod „Tusculum” do admin. 9020

OFICERSKIE, studenckie czapki L. B. Sapak, Lwów Legionów 7. 6395

MEBLE nowe i antyczne częściowe i kompletne urządzenia pokojowe, meble tapicerskie poleca po cenach przystępnych. Stolarnia w podwórzu, Kollataja 5. Zieliński. 8845

FUTRA, dywany, antyki, obrazy, kosztowności, naczynia do sycia i pisania, garderobę ecy, przyjmuję do komisowej sprzedaży oraz poleca „Univer-sum” Składnica Komisowa, Lwów, Pasaz Mikołajcza. 8590

KAMIENICA większa II. p. solidnie bud. i willa 3 o. grody, boczna Mochackiego, czynsz 10.000 zł. — sprzedam za 15.000 dol. adm. Słowa „Bez pośrednictwa”. 9021

FORD okazja na chodzie do sprzedania. Demsa 2. 8024

KARETKA okazuje do sprzedania, lekka, w dobrym stanie. Wiadomość Sykstuska 22, III p. rano do 10, albo od 3 do 4. 8965

BACZNOŚĆ! zwiedzający Targi Wschodnie. Duży gabinec gramofon (rodzaj małego biurka) ślicznie zdobowany, drzewo orzechowe, piękny głos, sprowadzony z najlepszej firmy z Anglii, albumy na płyty, szafka do płyt i 80 płyt z powodu wyjazdu do sprzedania cena tysiąc pięćset złotych, kosztował trzy tysiące pięćset. Kanner, ul. Kętrzyńskiego 34, I. p. 8969

PO DRODZE NA TARGI kup pończochy i rękawiczki w firmie 8805

„MAJA” J. PIEROŻYŃSKA Piłsudskiego 27. 8393

Za gotówkę! Na raty! Wózki! dziecięce „Brenabor” oraz krajowe — obecnie po cenach znizowanych poleca STEIL i Ska Lwów, Kazimierzowska 28. Tel. 33-59.

PANIE dbające o swoją cerę myją się tylko mydłem glicerynowym przezroczystym firmy 8944

B. Tabański „Bruyere” Warszawa.

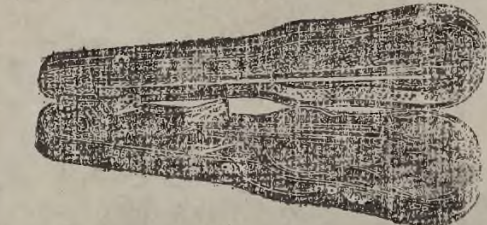
Farby, pokosty lakiery 7597 poleca

Ludwik Hoszowski Lwów, Akademicka 3. Telef. 669.

Przed siewem! Wszystki bajcujemy nasze zboża tylko

„BAJCA SUDHOFFA” 1 paczka na 200 kgr. nasienia tylko zł. 1.20. Świetne wyniki. Liczne listy pochwalne. Wysyłki: 7853

JAN SUDHOFF Lwów, Akademicka 8.



Skrzypce szkolne

najtaniej i najkorzystniej nabyć można w Wytwórni Instrumentów Muzycznych Franciszek NIEWCZYŃSKI 8429 Lwów, Gródecka 2b., Tel. 25-75.

PARCELE

za rogatką Zieloną tanio do sprzedania. Wiadomość u Dr. Bron. Ostaszewskiego, 8842 Lwów, Rutowskiego 7.

MEBLE KLUBOWE i SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji 7601

PRACOWNIA TAPICERSKA

WŁ. PROKOPEK Lwów, ul. Zimorowicza 1. 6. Telef. 48-25

FIRANKI-DEKORACJE

TAPETY, GARNITURY KLUBOWE T. KYŚIAK i SYNOWIE

LWÓW, pl. SMOLKI 4. Telef. 40-09. Własny Zakład tapicerski 5795 UL. KOŚCIUSZKI 22. — TELEFON 19-35.

Własnej produkcji znane płyty trzcinowe BERBEKA

Lekkie płyty gipsowe „IZOLIT” patent. dla celów budowlanych i izolacyjnych, na ścianki działowe i poddaszowe

skrzynki stropowe Wayssa oraz wszelkie materiały izolacyjne korkowej dostarcza

Ska Inż. Dunin i Zieliński Lwów, plac Bernardyński 11 telefon Nr. 13-73. 8908

FUTRA wszelkie wykonuje starannie, gustownie, sumiennie na dogodny spłaty pracownia futer KAROLA SCHÜRERA Senatorska 10 (dawna Romanowicza).

WŁASNY WYRÓB — CENY FABRYCZNE WYPRAWKI STUDENCKIE!

KOŁDRY wiatowane od zł. 25— 3-stronne „ „ 32—

MATERACE wiosienne „ „ 75— 3-stronne z irany morski „ „ 32—

SIENNIKI „ „ 4-80

PODUSZKI pierzane „ „ 18—

GOTOWE POSZEWKI „ „ 3—

GOTOWE PRZESCIERADŁA „ „ 5-50

„ pod kołdry” z dziurk. „ „ 11-50

KOCE WELNIANE „ „ 9-50

OBRUSY - RĘCZNIKI - SERWETKI - PŁOTNA FIRANKI - DYWANY itp. najtaniej sprzedaje

Fabryka pościeli i bielizny A. PIETRUSZEWSKI N. MLEKO

LWÓW, KORALNICKA 6. Tel. 37-72. CENNIKI NA ŻĄDANIE DARMO! 9049

WĘGIEL i KOKS górnośl. oraz DREWNO rąbane

dostarcza 9025

Jan Mikuszeński Lwów, Kilińskiego 1.

NAUKA I WYCHOWANIE. 8 groszy za wyraz.

W PISY NA 8645

KURSA KROJU i SZYCIA krawieczyzny damskiej i bielizniarstwa

HELENY PIETRASZEWSKIEJ Piłsudskiego 14 II. p., od godz. 10 do 12 i od 5-7 wieczór.

NA fortepiany lekcji udziela nauczycielka z egzaminem państwowym, Jakoba Sirzemig 11, parter lewy, godziny zapisów 5-6. 8639

PRZEPUKLINA.

M. FREILICHA (Lwów, Gródecka 35), wynalazcy i specjaliści patentowanych bandaży przepuklinowych. Bandażom tym — dobrze dopasowanym — setki ludzi zawdzięcza swe zupełne wyratowanie bez poddawania się operacji, o czym świadczą złote medale, dyplomy, doktorat honorowy, jak również listy dziękczynne wielkich dygnitarzy, Księża, oficerów, urzędników i lekarzy. 

SZKOŁA muzyczna im. Ign. Paderewskiego, Lwów, Miłkowskiego 11, tel. 50-81 (pierwsza boczna na lewo ul. Kochanowskiego), ogłasza wpisy na rok szkolny 1928-29. Uwaga: według rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. dzieci funkcjonariuszy państwowych i wojskowych mogą otrzymać zwrot czesnego, wdowy po funkcjonariuszach państwowych, których dzieci uczą się w szkole Paderewskiego mogą otrzymać dodatek sierocy na podstawie rozporządzenia Min. W. R. i O. P. z dnia 29 kwietnia 1927 N. V. I. M. 1594/27. Niezamożni mogą otrzymać zniżkę. Uczniowie, którzy nie mają fortepianu, mogą ćwiczyć w szkole. — Kancelaria otwarta od 11-7. Dyr. J. Zwierchowski. 9047

NA dogodnych warunkach udziela lekcji gry na fortepianie b. ucznia prof. Kurza. Zgłoszenia ul. Tarnowskiego 1, 45, II. p. od godz. 4-tej do 6-tej. dziwna na prawo. 9030

INSTITUT bien recommandée donne leçons par 1 zt. 50 gr. matines libres Tarnowskiego 45 II etage. 9031

WŁASNA Strzecha i Pianista z państwowym egzaminem, b. asystentka Instytutu Muzycznego udziela lekcji fortepianu. Ceny przystępne. — Wiadomość Własna Strzecha Nr. 13. 9032

KURS tańców najnowszych i dawniejszych rozpoczyna 3-go września. Nowicki i Sza, ul. Piłsudskiego 16. 8807

RODOWITA Francuska poszukuje lekcji. Zgłoszenia pod „Francuska”. 0026

PIANISTKA Korolkowa ze złotym dyplomem, była celująca uczennica prof. Kurza, Latewicza i Friemana, udziela lekcji. Zgłoszenia: Łozińskiego 4, 3 p. 2 schody. 8912

NAUCZYCIEL państwowego gimnazjum matematyk obejmuje 6 godzin przed południem, w godzinach popołudniowych lekcje, onieko nad bursą lub podobne zajęcia. Łaskawe zgłoszenia: Skrzyka pocztowa 57. 9008

SEUCHACZKA filozofii poszukuje posady nauczycielki z zakresu szkół powszechnych lub niższego gimnazjum, najchętniej w zamożnym obywatelskim domu. Zgłoszenia z podaniem warunków do Administracji pod „Słuchaczka filozofii”. 8960

Pierwszy i jedyny we Lwowie Zakład przepisywania na maszynie **ZOFII KONRAD-GLUZIŃSKIEJ** „Ecole Reforme” ul. Piłsudskiego 14. II. p.

przyjmuje do przepisywania oraz tłumaczenia wszelkie listy, podania, skrypty, kontrakty i prace naukowe. 8324

Wykonanie ściśle terminowe. Ceny umiarkowane. Zgłoszenia w godzinach od 10-tej do 2-giej przedpołudniem

NAUCZYCIELKA z egzaminem państwowym i dyplomem z konserwatorium udziela lekcji fortepianu Helena Strzelecka Romanowicza 22, II p. 8921

WYUCZAM wszelkich art. robót ręcznych, przyjmuję zamówienia. Karpińskiego 15. 8831

WPISY do wyższej szkoły krawiectwa damskiego codziennie od 11 do 1. Dla pańienek z prowincji internat SS. Benedyktynki ul. Kochanowskiego L. 70 po cenach znizonych, Lwów, ul. Akademicka L. 22 M. Kozłowska. 8527

PRYWATNE KOMPLETY DZIECIĘCE

Zofii Konrad-Gluzińskiej ul. Diugosza 29, II. p. 8326

przyjmą ograniczoną ilość dzieci na zabawy i gry freoblowe pod kierownictwem wychowawczyni Niemki. Specjalne kursa języków dla dzieci. — Stała opieka lekarska.

Zgłoszenia codziennie między godziną 3—5 po południu.

KURSA HANDLOWE

Zofii Konrad-Gluzińskiej jednoroczne i 5-cio mies. 8325

przyjmują wpisy na nowy rok szkolny.

„Ecole Reforme” ul. Piłsudskiego 14. II. piętro.

POSADY POSZUKIWANE, 4 grosze za wyraz.

OSOBA znająca się na gospodarstwie poszukuje posady gospodyni. Wiadomość: Lwów. Listopada 32 u dozorcy. 8964

PANNA liczy biegle na maszynie, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia pod „Dalton” do Administracji. 8963

BIURO Machniewskiej, Kopernika 22, telefon 4-46, poleca: bony, gospodynie kucharki, wykwalifikowane pokojowe, służące, wszelką służbę dworską, miastową, restauracyjną. 8227

SZUKAM posady dla osoby godnej polecenia, zajęcie się domem, dziećmi, szyć, niska opłata, Listopada 43, drzwi 12. 9033

DOBRA kucharka poszukuje posady w lepszym katolickim domu. Zgłoszenia do Słowa „Dla kucharki”. 9015

POSZUKUJE odpowiedniej posady urzędnik prywatny zyd, kawaler, w sile wieku, samodzielny w każdym dziale komercyjnym, z długiuletnią praktyką fabryczną, władający językiem polskim i niemieckim, zasługujący na zaufanie. Łaskawe uwzględnienia pod „Zaufanie” do administracji 9023

MAGISTER praw z dłuższą praktyką sądową szuka posady u adwokata „Koncypienta”. 9027

„SAROTTI”

KAKAO-CZEKOLADA-PRALINKI
UZNANE ZA NAJLEPSZE
WSZĘDZIE DO NABYCIA!
WYSTAWA na TARGACH WSCHODNICH
PAWILON WŁASNY

ZAKUP ROPY BRUTTOWEJ.

przez Państwową Fabrykę Olejów Mineralnych.

Na podstawie art. 3 ustawy z dn. 1 maja 1923 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 55 poz. 387 oświadczają Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych, iż odnośnie do ropy bruttowej, wyprodukowanej w miesiącu sierpniu 1928 r. wykona prawo zakupu następujących marek tejże ropy:

Borysław	Krosno-bezparafinowa	Klimkówka
Opaka	Krościenko-bezparafinowa	Libusza
Grabownica-Humniska	Węglówka	Lipinki
Harkłowa	Iwonicz	Wulka
Kryg zielona		

Innych gatunków ropy powyżej niewymienionych Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych nie zakupuje.

Ponadto podaje Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych do wiadomości, iż zgodnie z art. 2-gim powyżej wymienionej ustawy, ustalone zostały przeciętne ceny targowe w miesiącu sierpnia 1928 r. za 1 wagon a 10.000 kg. loco zbiorniki Towarzystw magazynowo-łocznioowych, względnie loco cysterna na stacji nadawczej dla ropy marki:

Borysław	na Zł. 1.732—	Krościenko wolna	na Zł.
Orów	1.732—	od paraf.	1.853—
Popiele	1.732—	Krościenko parafinowa	1.645—
Schodnica	2.078—	Łodyna	1.732—
Wierzchnia Mraźnica	1.732—	Hołowicko	1.732—
Urycz	1.992—	Zmiennica-Turzepole	1.732—
Rypne	1.819—	Wulka	1.732—
Słoboda Rungurska	1.732—	Iwonicz	1.905—
Kosmacz	1.732—	Węglówka	1.732—
Opaka	1.732—	Równe-Rogi (wolna od parafiny)	1.767—
Paszowa	1.645—	Równe-Rogi (parafinowa)	1.645—
Bitków (loco zbiorniki Dąbrowa)	2.425—	Rymanów	1.611—
Bitków (loco Comp. Fr. Polonaise)	2.185—	Wańkowa	1.732—
Pasieczna	2.425—	Potok	2.252—
Ropienka dolna	1.784—	Ropienka ad Dukla	1.645—
Strzelbice	1.732—	Grabownica-Humniska	2.252—
Rajskie	1.732—	Lipinki	1.732—
Harkłowa	2.026—	Libusza	1.732—
Kryg zielona	1.819—	Klimkówka	1.905—
czarna	1.472—	Zagórz	1.767—
Szymbark	1.767—	Kłęczany	2.944—
Krosno wolna od paraf.	1.853—	Stara-wieś	3.291—
parafinowa	1.645—		9041

„POLMIN”

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych

(—) Pilat. (—) Dr. Schramm.

Wydział powiatowy w Olkuszu

zawiadamia niniejszem, iż w osadzie Żarnowiec (odległość 12 klm. od st. kolejow. Wolbrom i 11 klm. od st. Miechów) jest do objęcia od 15/IX. r. b. stanowisko

lekarza rejonowego i szkolnego

z płacą od 550 do 700 zł. miesięcznie w zależności od kwalifikacji. Po bliższe szczegóły należy się zwrócić do Wydziału Powiatowego lub do d-ra Zakrzewskiego, lekarza powiatowego w Olkuszu.

9051

J. Stamirowski.

SPRZEDAŻ PIECÓW PATENTOWANYCH

sprzedaje na Polskę rozpowszechnione w całej Europie patentowane piece wentylacyjne do opalania drzewem dające trwałe ciepło

ZEPHIR Dały wszędzie znakomite rezultaty!

Reprezentacja nadzwyczaj rentowna

Łaskawe oferty proszę składać w lwowskim pawilonie wystawowym albo wprost skierować do centrali fabrycznej: 9043

ALEKSANDER HÉBER

Fabrykant pieców oszczędnościowych, Budapeszt Vilmos-császár ut 39

INTELEKTUALNA gospodyni-kucharka, oszczędna, pracowita, bezwzględnie sumienna, poszukuje posady. „Słowo Polskie” pod „Wdowa”. 8939

KRAWCOWA poszukuje szycia w domach prywatnych, przyjmuję do domu płaszcze i kostiumy. Łelewela 17, II. p. 8970

RUTYNOWANA bona poszukuje posady do jednego dziecka. — Najchętniej dochodzącej na cały dzień Zgłoszenia pod „R. M.” do administracji Słowa Polskiego. 9029

OSOBA inteligentna, samotna, zajmie się gospodarstwem domowym 1-2 osób. Zgłoszenia do admi. Słowa Polskiego „Praktyczna”. 8957

Materiał budowlany

jodła, dąb suchy 6 lat na powietrzu pod dachem — na dom mieszkalny. 16.50 mtr. długi, 9 mtr. szeroki 9047

spredam, Zbrożek

Ło c o Ożańsk-Jarosław.

WOLNE POSADY, 8 groszy za wyraz.

LEPSZEJ, uczciwej i pracowitej służącej z gotowaniem praniem i prasowaniem poszukuje. Dwa pokoje, 4 osoby starsze. Dobrze obejście i spokój zapewnione Wyspiańskiego 18, parter. 9022

Bank Związku Zawodowych Rolników

Spółdzielnia kredytowo-handl. w Stanisławowie

poszukuje

BUCHALTERA

obznajmionego z prowadzeniem ksiąg w zakresie kredytowym i handlowym. Oferty z odpisami świadectw i podaniem bliższego adresu: Bank Związku Zawodowych Rolników, Stanisławów, Plac Trynitański.

Oferty nieuwzględnione, zostaną bez odpowiadzi. 8095

PENSJONATY I UZDROWISKA

KOSÓW za Kołomyją, pensjonat „Lubicz” poleca na sezon jesienno-łoteczne pokoje z piecami. Duża łaźnia południowa. 8903

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.

8 groszy za wyraz.

„INFORMATOR”, Biuro Mieszkaniowe, Kopernika 22, telefon 4-46, poszukuje mieszkania większe, różne pokoje kawalerskie, zaraz wynajmie. 7314

SRÓDMIEŚCIE — pokój umeblowany — wejście niekrepujące, solidnemu państwu, na stanowisko lub ziemianinowi do wynajęcia zaraz, Bielewskiego 4, II. p., wprost schodów, telef. 37-63. 8824

FRONTOWY pokój umeblowany utrzymanie Listopada 29, drzwi 4. 9018

DO wynajęcia 3 i 4 pokojowe mieszkanie z komfortem w okolicy ul. 29 Listopada. Czynsz 2 letni. Pożądany. Informacje wprost u gospodarza ul. Korallenicka 2, I. p. na prawo od 9—11 i 3—5 po południu. 8978

POKÓJ frontowy, umeblowany, naprzeciw politechniki do najęcia. Wiadomość w administracji. 9036

POKOJU słonecznego dużego, umeblowanego s. o. pałem całkowitem utrzymaniem i użyciem łazienki poszukuje na 7 miesięcy państwa z córką 4-letnią zaraz. Zgłoszenia do Administracji „Słowa Polskiego” pod Z. S. 8998

ŁADNY pokój frontowy, urządzony wygodnie, dla solidnych pań, Antoniego 5, I. p., drzwi na prawo. 8535

Ubikacji stosownych na biura

możliwie z przyległym mieszkaniem

poszukuje poważna firma.

Zgłoszenia do „Par”, Akademicka 14 pod „mieszkanie”. 8046

RÓŻNE DONIESIENIA.

8 groszy za wyraz.

FILATELIŚCI! Najnowszy cennik znaczków pocztowych, wysłała za nadesłaniem 55 groszy. „Filatelista”. Lwów, Kołuszki 1. 8809

DLA panów oficerów i urzędników smaczna domowa obiad, Jadwiga Lewicka, Ossolińskich 11, podwórce 2, schody 7. piętro 2. przez ganek. 8919

NAUCZYCIELKA publiczne szkoły powszechnej w Warszawie zamieni się na równorzędną posadę we Lwowie. Zgłoszenia: „Orno”, Lwów, Gródecka 69. 8913

STARANNIE, szybko, po cenach konkurencyjnych przepłutuje na maszynie. Frankowska, ul. Jachowicza 26/1 p. na lewo. 9017

ZNANA pracownia pierwszorzędna, wykonuje wedle najnowszych żurnali suknie od 15 do 30, kostiumy, płaszcze od 25 do 40 Zł. Butkowska, Chorążczyzny 24. 9019

SZAROTKO! Ciemno, bardzo ciemno... M. 9046

ZŁOCENIE, srebrzenie wykonane solidnie i najtaniej Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6, tel. 18-69. 7-86

Zakład dentystyczny techniczny

FRANCISZEK ROSYK Lwów, Staszica 8. (róg Chorążczyzny) 8207

Przy zapotrzebowaniu zimowem
pamiętaj, że najlepsze anodówki
i baterje kleszonkowe są wyrobu
Fabryki Elementów i Baterji

BATRA



8889

DOM HANDLOWY

GUSTAW LOTH

Warszawa, Jerozolimska 45. Tel. 89-38.

Przedstawicielstwa i składy konsygnacyjne firm:

D. LEONARDT & Co., Birmingham stalówki wszelkich rodzajów
Eberhard FABER, New York gumy do wycierania, opaski gum, ołówki, obsadki, pasta do czyszczenia czcionek

8460

Moster PENKALA Ltd. — pióra wieczne

ZASTĘPSTWA: Poznań: L. Michalski, Al. Marcinkowskiego Nr. 24. — Kraków: J. Blumenfeld, Kujawska Nr. 22. — Lwów: Z. Kreiner, Mochnackiego Nr. 26.

Specjalista chorób wener. skórnych i kosmetycznych.

Dr. H. ROSMARIN

Lwów, Kopernika 12, powrócił.

9062

Garnitury klubowe

z własnej wytwórni mebli klubowych poleca 6685

MAŁOPOLSKA Ska TAPICERÓW

Lwów, 3 MAJA 4 w podwórzu.

MIEJSKIE

ZAKŁADY CERAMICZNE

Kraków 14 Lwowska 2

polecają

na sezon bieżący:

WAPNO DO

bielenia
budowy
nawozu
przemysłu

najwyższej jakości

WYSTAWIAMY

na Targach Wschodnich.

8893

Roentgenolog 8954

Dr. Ludwika Landes Leinerowa

Lwów, 3 Maja 7, powróciła.

GORNOŚLĄSKIE TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWE

ODDZIAŁ we LWOWIE

8624

Ul. HETMAŃSKA 8. — Tel. 46-90

Wystawiamy na TARGACH obok SYNDYKATU ROLNICZEGO:

Beczkozy Asenizacyjne „GAMMA”

Beczkozy do polewania ulic

Stacje benzynowe „META”

SAMOCCHODY „OPEL”

Autobusowe - ciężarowe - osobowe

prosimy obejrzeć w Pawil. Ziem. Ban. Kredyt. NA TARGACH 8719

Przedstaw. „SKA” Lwów, Wałowa 11a.

RADJO

Aparaty jedno i wielolampkowe, części składowe, głośniki, baterje suche, akumulatorowe i wieczne, poleca najtaniej i na dogodnych warunkach:

PIERWSZA MAŁOPOLSKA WYTWÓRNIARADJOAPARATÓW

„WARRADJO”

Telef. 30-33. Lwów, Janowska 1. 37. Telef. 30-33.

Wszelkie przeróbki, naprawy aparatów, ekranowania, budowę anten, ładowanie akumulatorów, niklowanie, natryskowe pociąganie celluloidem, lakierem kwiecistym, uskutecznia się w nowoczesnie urządzonych warsztatach solidnie i tanio. — Specjalnie silne, selektywne i łatwe w obsłudze aparaty dla szkół, gmin itp., którym udzielamy odpowiedni rabat. — Na zakupione aparaty dwuletnia gwarancja. — Wszelkie zlecenia na prowincję odwrotnie za pobraniem pocztowym. 874

HURTOWNY SKŁAD SMALCU I SŁONINY AMERYKAŃSKIEJ

FIRMY DE-HA-KA

DOM HANDLOWO-KOMISOWY HENRYK RAPPAPORT 9058

PRZENIESIONY ZOSTAŁ z pod nr. 22 Kościuszki na KOŚCIUSZKI 14, tel. 30-17.



Ządać żółtej blaszanki z czarną opaską

NISZCZY

Muchy, Komary, Mole, Mrówki, Pchły, Pluskwy,
Karaluchy i wszelkie inne owady oraz ich zarodki

ZASTĘPSTWO

na województwa lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie

FIRMA ŁOPUSZANSKI I SAUCZEY

Lwów, pl. Mariacki 8.



KREM OGORKOWY

nadaje piękną i delikatną cerę.

7608

AGATOL i MENTOLIN

najlepsze proszki do zębów.

KREM VENUS

usuwa pryszcze, liszaje i piegi

EKSİKANS

po jednym użyciu usuwa przykry zapach potu

Laboratorium ST. GORSKI, Warszawa. — Ządać wszędzie.

FOTOGRAFICZNE APARATY POTANIAŁY

JUŻ ZA NIEWIELKĄ KWOTĘ MOŻNA DOSTAĆ DOBRY APARAT FOTOGRAFICZNY W FIRMIE

3683

JAN BUJAK, Lwów, Kopernika 4. — Telefon 18-34.